**Nr 298b. Dnia 28 października. Środa. Dnia 16 (28) października 1885 r.**

**Prenumerata.**
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Zagranicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa z asystą i procesją, w drugim o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o godzinie 3-ej i pół po południu nieszpory.

## Przegląd polityczny.

Warte zaiste są rozważania ciernie i głogi, jakie sypią się mocarstwom po drodze, wiodącej do zebrania tej konferencji stambulskiej, co to ma podobno przywrócić *status quo ante* w Rumelji i obmyśleć środki, w jaki sposób dałyby się w przyszłości zażegnać podobne „niespodzianki", jak obecna.

Konferencja! piękne to słowo, brzmi, jak arkadyjska fujarka pastusza. Cóż kiedy na tę konferencję dyplomaci przyniosą ze sobą w tobołkach tyle sprzeczności, zapatrywań i celów, tyle krzyżujących się interesów, tyle zastrzeżeń, że ani wiadomo, w czyjem ręku znajdzie się zbawcza nić przewodnia, która wywiodłaby ich z labiryntu i postawiła u ponętnych wrót istotnego pokoju.

To pewna — bo to już widać z każdego kroku — że pomiędzy mocarstwami zachodniemi a trójcesarskiem przymierzem powstało współzawodnictwo na szeroką miarę, którego cele i widoki leżą wyżej i dalej, aniżeli przewrót rzeczy w Rumelji. Anglja i Francja będą stawiały wszelkie trudności, byle związkowi trzech mocarstw środkowo-europejskich siać chropawe kamienie pod nogi i — o ile się da — rozluźnić go... Praca nie tak trudna, bo czynników rozluźniających jest sporo, jak się to świeżo ponownie pokazało w przejściach i zwrotach sprawy rumelijskiej.

Anglja i Francja będą broniły Bułgarji, Austrja na wszystkie ustępstwa dla bułgarów się zgodzi, tylko wysunie zaraz kwestję wynagrodzenia terytorjalnego dla Serbji, Rosja, aby uniknąć tej ostatniej przykrej ewentualności, przemawiać będzie za bezwzględnem przywróceniem *status quo ante* w Rumelji, odkładając sobie zaspokojenie narodowych pragnień bułgarskich do lepszych czasów—może do wiosny... Dla ks. Bismarka otwiera się nowe pole do „uczciwego maklerstwa"; czy tylko tłum kwestyj, jaki powstanie, nie złamie sił nawet takiego cyklopa, jak ks. Bismark?!

Obyśmy byli fałszywymi prorokami, ale wydaje nam się, że dopiero konferencja wykaże dosadnie, jak drogi mocarstw się rozbiegają, jakie trudności są do pokonania, jakie interesa do zestrojenia w byle jaką harmonję... *E pur si muove*, mógłby ktoś złośliwy powiedzieć, coby tłumaczyło się w żargonie polityki bieżącej: *status quo ante* w Rumelji nie jest możliwym... A co jest możliwe? Możnaby konkurs rozpisać na odpowiedź i nie odpowiedziałby kategorycznie na to pytanie nawet Cincinatus, który dzisiaj w zaciszném Friedrichsruhe *rura domestica bobus exercet suis*...

Głoszono, że konferencja rozpocznie swoje obrady w Konstantynopolu już dzisiaj; z depesz, jakie otrzymaliśmy w nocy, niepodobna wnioskować, czy termin nie został odłożony, co byłoby zresztą więcej niż prawdopodobnem.

Korespondent stambulski *Politische Correspondenz* pisze:

„Dyplomacja tutejsza jest stanowczo przekonana, że groźniejszej katastrofie na półwyspie bałkańskim będzie można tym razem zapobiedz, byle tylko Turcja i nadal cierpliwością swoją nużyła bułgarów. Doniesienia z Rumelji wschodniej konstatują już silne przygnębienie umysłów i objawiające się ogólne pragnienie powrotu do stosunków prawidłowych, a zatem uzasadnioną jest nadzieja, że bułgarowie poddadzą się uchwale Europy. Co zaś do Serbji i Grecji, pozostają takie rozwiązanie kwestji za prawdopodobne, które uchyli wszelkie powody do akcji.

Chociaż zbrojna interwencja turecka, jako środek ostateczny, nie przestaje być zawsze przedmiotem rozwagi, to jednak żaden z dyplomatów na razie nie myśli o tem, ażeby Turcja wkraczała do Rumelji wschodniej. Dyplomaci czują, że od chwili, w której się im powiedzie nakłonić strony sporne do traktowania z nimi, cała sprawa będzie mogła być uważaną za wygraną. Gdyby turcy byli w pierwszej chwili dali posłuch stronnictwu wojowniczemu w gabinecie poprzednim i natychmiast rozpoczęli wojnę fanatyczną, to rozbudzony podówczas silnie patrjotyczny zapał bułgarów byłby ich nakłonił do bohaterskiego oporu. Byłoby tedy przyszło do scen strasznych, a z pewnej strony nie brakłoby przerażających sprawozdań o barbarzyństwie tureckiem, coby niewątpliwie odniosło pożądany skutek. W takim razie można się było spodziewać równoczesnego uderzenia serbów i greków. Dyplomacji nie pozostałoby w takim wypadku nic innego, jak czekać na chwilę uśmierzenia się walki, ażeby wystąpić z interwencją.

Gdy jednak rozumne umiarkowanie i przewidywanie sułtana zapobiegło do tej chwili rozlewowi krwi, to dyplomacja ma wprawdzie ciężką i ciernistą ścieżkę, ale zawsze dostępną i może dzięki ogólnemu ochłonięciu żywić niepłonną nadzieję załatwienia całej kwestji bez katastrofy. Jedyną rzeczywistą przyczynę obawy stanowi dziś tylko Serbja; nie będzie zatem innego wyjścia, jak za pośrednictwem przywrócenia dawnego stanu kraj ten rozbroić, gdyż w istocie z tej strony większe jest niebezpieczeństwo, niż ze strony zniecheçonych i rozstrojonych bułgarów.

Odpowiedź, którą W. Porta dała nazbiorową deklarację posłów, jest właściwie tylko ukrytem, zręcznie życzeniem, ażeby dano Turcji mandat europejski, upoważniający ją do przywrócenia postanowień traktatu berlińskiego względem Rumelji Wschodniej. W. Porta jest zdecydowaną tylko na podstawie tej solidarności, którą wytworzył traktat berliński, rozpocząć akcję dla wskrzeszenia mocy tegoż traktatu. Ta postawa W. Porty musi wywrzeć wpływ stanowczy, czy to na dalsze obrady posłów, czyli też na formalną konferencję. Skoro więc konferencja przyjdzie do skutku, będzie miała niewątpliwie doniosłe znaczenie. Ze wszystkich mocarstw państwem najbardziej powołanem do udzielenia Turcji owego mandatu jest Rosja, czyli to właśnie mocarstwo, które najwięcej podnosiło zarzutów przeciw interwencji tureckiej. Jakeśmy to już wyżej zaznaczyli, interwencja turecka, podjęta w formie odpowiedniej, nie będzie dzisiaj tak niebezpieczną, jak być mogła w pierwszej chwili, ponieważ od tego"

# Z dalekich stron.

(Dokończenie.)

Od tego dnia kobieta, odzyskując niby wolność (z „bulo"), traci ją w innym względzie, stając się czystą niewolnicą. Cały ciężar pracy na niej spoczywa. Farma, gospodarstwo domowe, wyrób oleju, koszyków, muszelek na naszyjniki, połów ryb, jeżeli to nad brzegiem morza, wszystko to spełnia kobieta. Wobec swego pana zachowuje się pokornie i bojaźliwie, zwykle siada u jego nóg, na klęczkach często potrawy podaje itp., a on? poluje, dostarcza wina i orzechów palmowych, handluje jamsem i upolowaną zwierzyną, wreszcie zapija się „koroko", robi wycieczki do „umo", czyż to niedosyć? A nie, czasem jeszcze tańczy, bo i zabawa wyłącznym jego przywilejem. Taniec to oryginalny, niepodobny do zwykłych u murzynów, konwulsyjnych rzucań ciała i dreptania w akompanjamencie monotonnego śpiewu, oraz uderzeń ogłuszających „tam-tam" (drewnianego bębna). Mężczyźni uzbrojeni w długie dzidy, z olbrzymiemi tarczami w lewej ręce, stają naprzeciwko siebie parami. Na dany znak potrząsają groźnie bronią, przyskakują do siebie, naraz stają jak wryci, uderzają dzidą o ziemię, robią wreszcie różne zwroty, a zawsze z miną groźną, jak gdyby nacierali na nieprzyjaciela. Do tańca, również jak i przy ucztach, przygrywa „muzyka", jeżeli tak nazwać można głuchy łoskot drewnianych dzwonów. To jedyny instrument, jakim się bubisi zadawalniają.

Od wesela, rozpoczętego niewolą, a zakończonego niewolnictwem i tańca będącego obrazem bitwy, przejście do pogrzebów nie powinno być znów tak rażącem. Zresztą wesela i pogrzeby, to najważniejsze ceremonje w życiu bubisów, urodziny np. u nich niczem nie są odznaczone. Bubisi są tym nielicznym wyjątkiem pomiędzy murzynami, którzy nie dopełniają obrzędku obrzezania.

Gdy śmierć zawita do którego z domów, uciekają z niego wszyscy, pozostaje wprost z konieczności tylko najbliższa rodzina. Jeżeli np. umrze biedny, to tylko jedna żona i ona sama musi niedaleko od domu wykopać dół płytki, owinąć w liście nieboszczyka i zaciągnąwszy go do przygotowanego grobu, sama zakopać. Nikt biednej nie da pomocy.

Zupełnie inna rzecz, gdy zmarł możny „butuku"—ten ma zwykle liczną rodzinę, wiele żon, jest więc komu zająć się pogrzebem, zresztą całe miasto, a nawet dalsza okolica przyjmują w nim udział. Wykopują w lesie, niezbyt daleko od domu, głęboki i obszerny dół. Przedewszystkiem starają się o rodzaj ławeczki półkolisty, jakie są pomieszczane do siedzenia w każdej pirodze rybackiej; nb. owa ławeczka musi być koniecznie używana, wyjęta z pirogi, bez niej butuku nie może być pochowanym. Następnie ścinają młode drzewo z gatunku, które łatwo się przyjmują po zasadzeniu w ziemię. Gdy przygotowania ukończone, ubierają zmarłego w jego odświętny strój, jak naszyjniki, szkielety węży, olbrzymi kapelusz, wreszcie przywiązują mu sztuczną długą brodę albo białą z skóry koziej lub czarną z małpiej. Nie wynoszą ciała przez drzwi, lecz w tym celu wyjmują część ściany, przy której leżał zmarły na tapczanie bambusowym. Na spód grobu kładą worki ryżowe, umieszczając nieboszczyka w pozycji siedzącej, pocem wkopują wewnątrz grobu owe ścięte drzewko, z przywiązaną do jego pnia ławeczką pirogi, w ten sposób, aby zmarły, obejmując rękami pień, miał takowe oparte łokciami na deseczce. Poczem zakopują grób, dając dla uczcenia tak przed jak i podczas pogrzebu gęste salwy z broni. Wspomniane drzewko szybko puszcza korzenie, a rozrósłszy się bujnie, jest oznaką miejsca, w którem został pochowanym butuku.

Jak już pisałem, porządek i władzę sądowniczą w kraju utrzymuje „Lohua", którą od czasu do czasu rozsyła w różne miejscowości główny król Moka. To w czasie pokoju. Istnieje jednak i organizacja wojskowa. Co jednak zastanawia, to praktyczne i postępowe jej urządzenie. Oddawna, jeszcze za poprzednich panujących, zaprowadzonym został system obowiązkowej służby i pod tym względem bubisi wyprzedzili białych. Każdy młody człowiek należy do pospolitego ruszenia. Moka może w razie wojny lub innego niebezpieczeństwa zwołać naród do obrony. Każdy stawia się z bronią. Najmłodsza ranga, to młodzi ludzie jak u nas prości żołnierze, zowie się „barikana" i od tego stopnia musi każdy służbę rozpocząć, choćby był „butuku", to jest z arystokratycznej i bogatej rodziny. „Barikana", oprócz młodszych, posiada swego głównego wodza. Drugi stopień wojskowy, to już więcej zasłużeni i doświadczeni, zowie się „basalikopo". Nareszcie trzeci najwyższy, to ludzie starzy, wytrawni w radzie i boju—„baribidi". Stanowią oni niejako sztab królewski, należą do narad z Moką i z nich najczęściej rekrutuje Moka dowódców dla oddziałów czy to wojennych, czy też sądowych Lohua, które Moka właśnie z tych trzech wyżej wymienionych stopni, stosownie do swej woli urządza. Gdy mu donoszą o jakiem przewinieniu poddanych, zwołuje starszych ze wszystkich trzech stopni i oświadcza, iż „chcę wysłać Lohuę" i powierzam tę sprawę np. oddziałowi „barikana", za towarzyszów zaś dla powagi dodaję kilku „baribidi". Posłuchanie skończone, dowódca barikanów zwołuje swą drużynę w sposób następujący: Oto rozsyła młodych chłopców w różne strony, ci wdrapawszy się na palmy, dają sygnały z rodzajów świstawki, wyrobionej z kalebasy (tykwy). Podobnie jak drewnianym bębnem „tam-

**czasu opinja publiczna i świadomość położenia doznały** w Bułgarji i Rumelji silnych wstrząśnień."

Tak się przedstawia sprawa w świetle półurzędowego optymizmu...

*Br. Z.*

---

# Niemcy i my wobec nowych ceł zbożowych.

„Jeśli jaki naród doszedł do kresu, za którym każde powiększenie kapitału w rolnictwie mniejszy względnie dochód przynosi, w takim narodzie produkcja przemysłowa na wywóz do obcych krajów, uprawiających rolnictwo na urodzajniejszych i mniej jeszcze eksploatowanych gruntach, jest niewątpliwie najlepszym warunkiem dalszego wzrostu ekonomicznego." „Cła ochronne, zwężające taką drogę, nie odpowiadają celowi, tem bardziej, że właściwym rolnikom przemijającą tylko przynoszą korzyść, stale zaś sprzyjają jedynie właścicielom ziemskim przez podniesienie czynszu gruntowego."

Zasada powyższa, poparta powagą W. Roscher'a (Nauka ekonomji i rolnictwa § 101), nie straciła dotąd znaczenia w teoretycznym katechizmie ekonomji społecznej. Ale zdrowy głos nauki obecnie nazbyt często, niestety, milknie na niwie politycznej!

Mimowoli nasuwają się podobne uwagi, ilekroć wspomnieć wypadnie o osławionej podwyżce cła od zboża w Niemczech, podwyżce, upozorowanej wrzekomym upadkiem niemieckiego rolnictwa, a w gruncie rzeczy wywołanej może względami całkiem innej natury...

Do tego „spełnionego faktu", który, dotkliwy zadając cios naszym stosunkom ekonomicznym, stał się dla naszego kraju kwestją pierwszorzędnej doniosłości, wracamy dziś znowu, ażeby zaznajomić czytelników z poważnym głosem jednego z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiej literatury ekonomiczno-naukowej. Czynimy zaś to tem skwapliwiej, ponieważ dla dokładnej djagnozy współczesnego przesilenia w rolnictwie i handlu zbożowym u nas, dla zbadania, czy zastój w tej dziedzinie trwać ma stale, czyli też jest zjawiskiem przejściowem tylko, niedość jest niewątpliwie zgłębić nasze wewnętrzne stosunki, lecz potrzeba również poznać istotne położenie i zasób sił niemieckiej produkcji, stającej teraz z nami do ekonomicznej walki pod tarczą ceł ochronnych.

Szacowne promienie światła rzuca na to zagadnienie specjalna rozprawka prof. Conrada, ogłoszona drukiem w jednym z tegorocznych zeszytów pisma „*Jahrbücher für Nationalekonomie und Statistik*". (Prof. Conrad: die Erhöhung der Getreidezölle im Deutschen Reiche, im Jahre 1885).

Autor, wolny niewątpliwie od wszelkich subjektywnych uprzedzeń, drogą ścisłego rozumowania, opartego na trwałym fundamencie statystyki, dochodzi do wniosku, iż nowe cła zbożowe są poprostu arcyniebezpieczną wiwisekcją, dokonaną na organizmie niemieckiej gospodarki ekonomicznej.

**Przedewszystkiem** prof. Conrad zaprzecza stanowczo słuszności gorzkich żalów na temat nadmiernego obniżenia się cen produktów rolniczych wskutek zagranicznej konkurencji i wrzekomo pochodzącego ztąd upadku rolnictwa w Niemczech. W tym względzie czytamy między innemi, iż wedle jednomyślnych raportów urzędowych, rolnictwo i hodowla bydła w państwie niemieckiem w ostatnich czasach ciągłe czyniły postępy, i że ogólna przestrzeń ziemi uprawnej w okresie czasu od r. 1878-go do 1882-go wzrosła przeszło o 612,000 hektarów (z 36,643,927 do 37,256,552).

Jednem słowem, gospodarstwo rolne w Niemczech wcale nie było zagrożone w swej egzystencji, pomimo obniżki cen zboża. Zresztą, zdaniem Conrada, i obniżka ta w rzeczywistości bynajmniej nie przedstawia się tak zatrważająco, jak sądzono powszechnie, gdyż żyto, jęczmień i owies nie spadają, lecz podnoszą się w cenie, a i sama pszenica straciła na wartości o tyle tylko, że powróciła do ceny z przed lat dwudziestu, kiedy to w handlu zbożowym Europy nie było jeszcze groźnego widma konkurencji amerykańskiej, ale zarazem nie było jeszcze i bezmyślnej spekulacji zwyżkowej, która w następstwie, sztucznie podnosząc cenę zboża, w krótkim czasie podwoiła szacunek gruntu.

Na dowód tego znajdujemy w broszurze następujący wykaz różnoczasowych cen 100 kilogramów każdego zboża, wyrażonych w markach:

| rok | pszenica | żyto | jęczmień | owies |
|---|---|---|---|---|
| 1864 | 15·9 | 11·4 | 11 | 11·7 |
| 1865 | 16·3 | 12·5 | 11·2 | 11·9 |
| 1883 | 18·5 | 14·4 | 14·2 | 13·6 |
| 1884 | 16·1 | 14·7 | 14·1 | 14·3 |

Dalej dokonane przez autora obliczenie wykazuje, że przeciętne ceny żyta i pszenicy w trzech kolejnych okresach czasu, mianowicie w dwudziestoleciu od r. 1851—1870, w dziesięcioleciu od 1871—1880-go i wreszcie w czteroleciu ostatniem (1881—1884), wyrażone w ilościach proporcjonalnych, przedstawiają stosunek 100 : 108 : 97·2.

W oderwaniu od ogólnego tła zmian ekonomicznych, ta dążność zniżkowa zboża wydać się może istotnie poważną; atoli cyfry przytoczone tracą swą jaskrawą barwę przy ich zestawieniu z równoczesnym faktem daleko gwałtowniejszego upadku wartości sprzedażnej wszelkich produktów przemysłowych.

Nie przytaczając bliższych w tym względzie danych, które Conrad wysnuwa z wykazów hamburskich, obejmujących ceny 316 różnych produktów, nadmienimy, iż przy porównaniu cen z okresu czasu pomiędzy r. 1847-ym i 1875-ym z cenami współczesnemi, zboże w Niemczech staniało tylko o 1·21%, podczas gdy wszystkie inne produkta straciły przeciętnie na swej cenie aż 5·38%.

Koniec końców tedy osławiona obniżka cen zboża niemieckiego, pomimo całego ogromu konkurencji amerykańskiej, nie jest znowu tak gwałtowną, ażeby uzasadnić mogła wysokie cło ochronne, które *de facto* jest zbytecznym przywilejem większych majętności ziemskich, przywilejem obojętnym dla wszystkich ziemian małorolnych, produkujących zboże li tylko na użytek własny, a wręcz szkodliwym dla ogółu ludności. Mieszkańcy miast, zarówno jak wszyscy robotnicy bezrolni, zmuszeni płacić drożej za kęs chleba powszedniego, padną ofiarą tej „opiekuńczej" polityki rządu, która na ołtarzu dobrobytu jednej klasy społecznej, stanowiącej niespełna 14% ogółu mieszkańców, nie wahała się złożyć w ofierze interesów przeważnej większości.

Czy to jest sprawiedliwem?...

Czy jest to przynajmniej rzeczywiście pożytecznem bodaj dla szczupłej warstwy benjaminków rzeczonej ustawy?

Zaprawdę, nie!

Nowe cła uspokoją tylko na razie obecnych posiadaczów większej własności i wywołają *eo ipso* nadmierne podrożenie majątków ziemskich, tak, że po upływie lat kilku lub kilkunastu, rząd napowrót usłyszy podobne narzekania na zabójczą deprecjację produktów rolnych, a własność większa, jako jedynej arki ocalenia, zażąda ponownej rewizji taryfy celnej w duchu zwyżkowym.

W ogóle zatem wprowadzenie ceł ochronnych od zboża jest dla Niemiec, zdaniem prof. Conrada, nietylko bezzasadnem i szkodliwem, lecz nadto wręcz bezcelowem.

Jaki zaś rezultat wynika z nich dla nas?... Mająż targowiska niemieckie być na zawsze zamknięte dla naszego zboża wskutek uprzywilejowanej konkurencji krajowego ziarna?... Mamyż przynajmniej dla pozyskania zbytu wyrzec się na zawsze tej części wartości naszego zboża, którą dzięki cłom nowym złożyć trzeba w dani niemieckim komorom.

Wnioski Conrada w tych doniosłych kwestjach brzmią dosyć pocieszająco.

Autor przypomina, że wewnętrzna produkcja zboża w Niemczech, dostarczająca obecnie zaledwo około 82% tej jego ilości, jaka jest niezbędną na potrzeby kraju, nie zdoła żadną miarą wzrosnąć na tyle, ażeby niedobór ten z czasem w zupełności pokryć mogła, — o ile, że ustawiczny wzrost ludności niemieckiej z każdym rokiem zapotrzebowanie zboża w państwie o 2 miljony cetnarów powiększa. Tym sposobem, pomimo całej opieki nad własnem rolnictwem, Niemcy i nadal nie są w stanie obejść się bez dowozu z zewnątrz.

Zresztą nietylko niedostatek zboża, lecz również i lichy gatunek ziarna niemieckiego wymaga nieodzownie tej pomocy. Conrad powołuje się w tej mierze na liczne odezwy niemieckich młynarzy, gorzelników i właścicieli browarów, którzy zapewniają jednogłośnie, iż „żyto, wyprodukowane w Niemczech, jako nazbyt liche, musi być uszlachetnione domieszką żyta z Polski lub Rosji, i że pszenica również bez takiego uszlachetnienia obejść się nie może".

Ze względu na tę konieczność, po przejściu pierwszych chwil kryzysu i po dokładnej ocenie sytuacji, rolnicy rosyjscy i polscy, którzy mają nad Ameryką

---

tam", lub rogową trąbką w górach Kameruńskich, tak i bubisi mogą prowadzić swym sygnałem całe rozmowy. Chłopcy wspomniani wołają: „Lohua wychodzi, kto z barikanów na ochotnika?" I szybko nadbiegają zbrojni barikanowie na plac rijoso, tam już oczekuje starszyzna i Lohua wyrusza. Zwykle jest tylu ochotników, iż muszą ograniczać liczbę— przyczyną to, iż Lohuę miasta, przez które przechodzą, dobrze żywią, każdy więc biedny idąc, ma byt przez kilka dni lub tygodni zapewniony. Prowadzący karawanę, przybywszy do miasta, każe nałapać tyle kur, ile zechce, toż samo z inną prowizją, nikt się nie opiera, gdyż odchodząc Lohua przykazuje kacykowi zapłacić za wszystko poszkodowanym. Bubisi mają swoją własną monetę muszelkową i jakkolwiek w stosunkach z białymi przyjmują i płacą pieniędzmi hiszpańskiemi (tylko srebrnemi), pomiędzy sobą jednak wszelkie tranzakcje dopełniają na pieniądze krajowe, zwane „nczibu", które wyrabiają się wyłącznie w mieście Bellilipo (około zatoki Brapy na wschodnim brzegu wyspy). Wyrobem zajmują się kobiety.

Tłuką one przywiezioną im ze wszech stron przez bubisów muszlę „bilola" (ślimak z niej jadalny) i przebiwszy dziurki w tych kawałkach drobnych, nawlekają je na nitki. Wartość ich jest różna; jednostką, nitka nawleczonych nczibów. Za 150 nitek sprzedają jeden „bitapaczi" (miara oleju, tj. zawierający 3 galony koszyk) wartości 6 peset. Nitki wiążą w główki, te znów w pęki. Wyższy walor nad jeden bitapaczi wyrażają wartością fuzji (= 5 dolarom) i wartością kozy (= 2 fuzjom).

Wyroby bubisów i to dokonywane przeważnie przez kobiety, są bardzo nieliczne. Główne miejsce zajmuje wyrób nieprzemakalnych koszyków, zwanych „rioczo", są one różnej wielkości od minjaturowych do sześciogalonowych i wyżej. Zadziwia tu robota, są tak szczelnie splecione, iż kropla oleju, w których go przechowują i przynoszą do miasta, nie przedostanie się na zewnątrz. Wyrabiają też liche garnki gliniane, niewypalane, lecz wprost wysuszone na słońcu, drewniane miski, drewniane grzebienie, kapelusze, dzwony drewniane; wreszcie naszyjniki i bransolety, tak muszelkowe jak i plecione z łyczka, i kije góralskie; te ostatnie charakterystyczne, gdyż bez nich bubis nie ruszy się z domu. Z uzbrojenia: dzidy drewniane zatrute, puklerze z wołowej skóry, dawniej siekiery kamienne. Oto i wszystko. Przedmioty handlu: olej palmowy i jams. Zwierząt domowych mało hodują. Bogacze posiadają woły, krowy, biedniejsi kozy i świnie, wreszcie kur wszędzie obfitość. Psów tresowanych do polowania bardzo wiele, rasa to jednak drobna, nędzna, licho żywiona, chodzące szkielety. Gdy w pewnem mieście zobaczyli mojego dużego psa, zdziwieni zbierali się, podziwiając wzrost, wreszcie zdecydowali, iż to jest król, tj. kokoroko psów, podawali mu rękę ogromnie ucieszeni, iż pies z powagą podawał też każdemu łapę.

*Santa Isabel* 1-go września.

Oddawna już przygotowany ten list oczekuje dotąd na pośpieszny parowiec z południa, spodziewany tu codziennie.

Dodaję jeszcze parę słów, aby się podzielić z wami pożądaną dla życzliwych wieścią.

Oto po odebraniu telegramu o rozbiciu się parowca „Corisco" kompanja liverpoolska wysłała zaraz statek „Laudanę" na miejsce katastrofy. Parowiec ten zabrał rozbitków pasażerów, oraz przywiózł nam ocaloną jedną pocztę. Wprawdzie gazety i listy tak przemoczone i umalowane jakąś farbą, iż czytać trudno niektórych, ale dobre i takie, gdyż uważaliśmy wszystkie za stracone.

Tu, w Fernando-Po, pokończyliśmy nasze prace, zebrawszy co się tylko dało materjału o życiu i zwyczaju bubisów; zebraliśmy też trochę kolekcyj. Co jednak najważniejsze, po wielu bezskutecznych od trzech lat już powtarzanych usiłowaniach, zdobyliśmy teraz nareszcie szkielet króla bubisów. Jest on najzupełniej autentyczny, niestety, niezupełnie kompletny, ale czaszka i główne kości wybornie zachowane. Jest to pierwszy szkielet bubisa, jaki będzie przywieziony do Europy. Tutejsze władze kolonji naprożno się starały o podobny. Pomimo, że i anglicy ofiarowywali znaczną sumę, nikt się nie odważył pod bokiem miasta bubisów rozpocząć rozkopywania grobu, wiedząc, iż w razie złapania niechybna śmierć czekałaby go.

Niedawno korzystając z tego, iż wszyscy krajowcy z pobliskiego miasta wyszli do sąsiedniego na jakieś tańce, czy też do „umo", przy pomocy p. T. Smitha i porozstawianych na czatach krumanów, rozkopawszy grób „butuku" z m. Bazylei, zdobyliśmy szkielet. Wiele osób z Fernando-Po, a między innymi i p. Smith, byli obecni przy pogrzebie owego butuku. Autentyczność więc nie podlega wątpliwości.

Dostaliśmy też złapaną przez bubisów śliczną antylopę i zabieramy ją z sobą do ogrodu zoologicznego warszawskiego. Dotąd wywożone nie znosiły raptownej zmiany klimatu, zdychały. Aby tę nie spotkał los podobny, pozostawimy takową na Teneryfie lub Maderze, zkąd z wiosną lub latem zostanie wysłaną do Warszawy.

Usiadłem z zamiarem napisania krótkiego listu, a tu zebrało się ogółem kilka arkuszy. Wybaczcie rozwlekłość, choćby ze względu, że to już ostatnia na teraz korespondencja z Afryki.

*Leopold Janikowski.*

[illegible] bliskiego sąsiedztwa, a odnośnie do żyta wcale nawet konkurencji zaatlantyckiej obawiać się nie potrzebują, nie zgodzą się na stałą sprzedaż swego zboża o 20% taniej od cen dotychczasowych. Tym sposobem cło spadnie na niemieckich konsumentów i ostatecznie obarczy budżety ludności, żyjącej z pracy własnej nowym podatkiem, w stosunku około 5% od dochodu. Będzie to więc istna wiwisekcja, dokonana na przeważnej masie ludności niemieckiej ku wyłącznej korzyści renty i kapitału...

Taką jest konkluzja uczonego autora rozprawy, która, jak sądzimy, ze wszech miar zasługuje na naszą uwagę, jako świadectwo słusznej reakcji, budzącej się w samych Niemczech przeciwko „żelaznym” postanowieniom żelaznego kanclerza—a jeszcze bardziej, jako pożądana zapowiedź, iż gwałtowny zastój handlu zbożowego u nas jest zjawiskiem przemijającem, które ze smutnej obecnie kroniki naszego życia ekonomicznego niedaleka przyszłość wykreśli...

*Ne sit falsus vates!...*

*Fr. Nowodworski.*

---

## MĘDRCOWI WIEKU.

O, blady mędrcze, pozwól rość
Ziołom i polnym kwiatom,
One pożytku niosą dość,
Zapachy dając światom.
Majowe wonie białych róż
I pieśń, co ducha budzi,
Równie jak świty złotych zórz,
Wzmacniają serca ludzi.

Wiedza nie sieje pustych słów
I wielką jest bezsprzecznie,
Ale tłum pragnie jasnych snów
I pragnąć będzie wiecznie.
Filozoficzne żyjesz—cierp!
Zaiste nie wystarczy,
Kiedy pierś kraje smutków sierp,
A jarzmo kark obarczy.

Skoro człowieka zgina ból,
On w cichy wieczór letni
Pobiegnie słuchać szumu pól
I śpiewu kmiecej fletni.
Obejmie wzrokiem morza gwiazd
I wołać będzie: Boże!...
Wy nie wstrzymacie górnych jazd,
Inaczej być nie może!

A kiedyś, z czasem nowe dni
Ozłocą ziemię czarną,
Miłość osuszy wszystkie łzy,
Wiekowe wzejdzie ziarno...
Mędrcze, rozumne twoje sny
Inaczej wróżą tobie?!...
Tak będzie!... Tylko wówczas my
Spoczniemy w ciemnym grobie...

*Ór—ot.*

---

## WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W departamencie handlu i przemysłu podjęto kwestję prawa przemysłowców, posiadających pozwolenie na używanie herbu państwa, do odtwarzania rysunku herbu na swych biurowych i fabrycznych blankietach. Prawo używania herbu ogranicza się tylko do pomieszczania go na gmachach fabrycznych oraz wyrobach firmy.

= Wkrótce ma być przeprowadzoną reforma bytu żydów-rolników niezależnie od ukończenia prac znanej komisji hr. Pahlena.

= O kolosalnem przedsięwzięciu dowiadują się z Wiednia petersburskie *Nowosti*. Wiedeński inżenier Hobb stara się u tamtejszego rządu o koncesję na przeprowadzenie kanału od Elby do Morawy, wpadającej do Dunaju. Dalej znów kanał połączy Elbę z Odrą a Odrę z Wisłą. Nie zadawalniając się tem, inżenier Hobb zamierza starać się u rządu rosyjskiego o koncesję na połączenie Wisły z Dniestrem. Tym sposobem kanały połączyłyby z sobą nader ważne pod względem handlowym morza: Niemieckie, Baltyckie i Czarne. Chociaż do urzeczywistnienia projektu potrzebuje setek miljonów, Hobb obiecuje wcale się nie uciekać do subsydjów rządowych; plan robót przygotowawczych już gotowy, a pieniądze dają kapitaliści wiedeńscy i zagraniczni. Na tym kolosalnym kanale płaca frachtowa za transporta byłaby tak niską, a komunikacja pasażerska tak tanią, iż nie przewyższałaby $1/_{14}$ taryfy, istniejącej na kolejach żelaznych.

= Od dnia 1-go listopada przestanie obowiązywać wprowadzona z dniem 13-ym stycznia r. z. taryfa specjalna na przewóz żelaza z Sosnowic do Rygi kolei żelaznej mitawskiej przez Mińsk i Możejki.

= Dzienniki petersburskie podały znowu wiadomość o bliskim wyjeździe do Warszawy ministra sprawiedliwości. Po sprawdzeniu rzeczy u źródeł przekonaliśmy się, iż pogłoska rzeczona jest błędną. Minister zamierzał był istotnie w powrocie z zagranicy dokonać rewizji instytucyj sądowych, znajdujących się w naszem mieście, ale następnie zamiar ów porzucił, o czem dowiedzieliśmy się już przed paroma tygodniami. Od owego czasu pierwotny projekt nie był wcale poruszanym nanowo.

= Na mocy zezwolenia p. minstra spraw wewnętrznych upoważniono do zbierania składek na rzecz restauracji kościoła św. Marcina do wysokości 3711 rs. w obrębie parafji św. Jana. Do zbierania tych składek powołano: księdza J. Zdzitowieckiego, oraz pp. H. Kocha, T. Fukiera i Wł. Pawłowskiego.

= Z raportów komisarzy cyrkułowych okazuje się, iż w ciągu zeszłego tygodnia dopełniono rewizyj w 238 posesjach (najwięcej, bo 38 w cyrkule powązkowskim, najmniej w wolskim, a mianowicie 10), z których 23 znaleziono w warunkach szkodliwych dla zdrowotności i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= W celu usunięcia częstych nieporozumień, wynikających między pracodawcami i robotnikami, a także między utrzymującymi zakłady przemysłowo-handlowe i ich służbą, inspektorowie fabryczni otrzymali polecenie, aby zobowiązali fabrykantów i przemysłowców do wydawania robotnikom i służbie specjalnych książeczek obrachunkowych, w których mają być szczegółowo oznaczone warunki najmu, oraz kary ustanowione za wzajemną zgodą stron obu.

= W celu położenia tamy nieporozumieniom pomiędzy zarządem miasta a właścicielami domów, położonych pomiędzy ulicą Smolną a aleją Jerozolimską, wzbraniającymi się utrzymywania w porządku pasów ziemi przed posesjami ich od strony alei znajdujących się, magistrat nie mając żadnej z tych pasów korzyści, skłania się do oddania ich w posiadanie właścicieli domów, w zamian za co ci ostatni obowiązani będą utrzymywać je w porządku.

= Od dziś, przez dni trzy, w godzinach od 10-ej zrana do 1-ej po południu, odbywać się będzie subskrypcja na nabycie 5-procentowych obligacyj miejskich drugiej serji, na poczet pożyczki w sumie półtora miljona rs. na pokrycie kosztów urządzenia kanalizacji i wodociągów w Warszawie.

= Zapowiedziane na dzień 2-gi listopada r. b. zgromadzenia zwyczajne i nadzwyczajne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, z powodu niezgłoszenia się dostatecznej liczby akcjonarjuszów mających prawo głosu, odłożone zostały do dnia 16-go listopada.

= Dnia 5-go grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Warszawie zwyczajne roczne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa fabryki cukru „Czersk”.

= Trzecie zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa fabryki cukru „Częstocice” odbędzie się w Warszawie dnia 28-go listopada, o godzinie 2-ej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza dziś postać Veaucourtois w „Starych kawalerach”.

* W dniu jutrzejszym wznowioną zostanie na scenie teatru Rozmaitości niegrana od lat kilkunastu komedja jednoaktowa Henryka Nicole p. t. „Projekta mojej cioci”.

Grać w niej będą panie Czakówna, Gilska, Noiret i p. Sobiesław.

* Jutro rozpoczynają się próby pamięciowe z dramatu Augiera „Djana”.

Sztuka ta ukazać się ma na scenie teatru Wielkiego w połowie przyszłego miesiąca z Żółkowskim w roli Ludwika XIII-go.

* Zdrowie panny Hermanównej dzisiaj cokolwiek się poprawiło.

Lekarze sądzą wszakże, iż niebezpieczeństwo dotąd nie minęło.

* Znana primaballerina, panna Marja Giuri, przybyła do Warszawy i wkrótce rozpocznie na scenie tutejszej szereg gościnnych występów.

* Z powodu wyjazdu pani Brajninowej z Warszawy, w dniu dzisiejszym w Towarzystwie muzycznem odbędzie się mniejszy wieczór, urządzony przez pana A. Makowskiego.

Współudział przyjmują panna Pławińska (fortepian), panowie Lebrun (śpiew) i Czernicki (deklamacja).

= Jeszcze Mierzwiński.

Artysta nasz nie traci czasu i w przyśpieszonem tempie zbiera laury i ruble.

Zaledwie przebrzmiały echa hucznych owacyj lwowskich, a oto już dochodzą nas wieści o koncertach dawanych w Odessie i w Kiszyniewie.

W pierwszem z tych miast, gdzie wspólnie z Mierzwińskim koncertował osiadły w Odessie rodak nasz fortepianista De-Westh, pierwszy koncert odbył się w dniu 20-ym, a drugi w d. 24-ym b. m.

Ztamtąd artysta udał się do Kiszyniewa, zkąd znowu uproszony przez publiczność, ma powtórnie przyjechać do Odessy na dzień 29-ty b. m. i dać jeszcze trzeci i ostatni koncert.

= W dniu patronki muzyki.

Komitet Towarzystwa muzycznego krząta się około urządzenia koncertu w dniu św. Cecylji, to jest dnia 22-go listopada r. b.

Na ten raz program wieczoru zapełni wyłącznie muzyka z pominięciem żywych obrazów.

= Wieczorek muzyczny.

W nadchodzącą sobotę, dnia 31-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu towarzystwa pierwszy w tym sezonie wieczorek muzyczny dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Bilety dla rodzin członków wydawane będą we czwartek i piątek, w godzinach wieczornych.

= Kraszewski.

Dowiadujemy się, iż Kraszewski po złożeniu kaucji 20,000 marek opuścił już Magdeburg i wyjechał do południowych Włoch.

Podobno udzielony mu „urlop“ potrwać ma cztery miesiące.

= Zebranie ogólne.

W dniu 10-ym listopada w lokalu Muzeum pszczelniczego ma odbyć się nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników współki pszczelniczej.

Po upływie półtrzecia roku od czasu zawiązania współki okazuje się potrzeba jej zreorganizowania.

Pomimo bowiem ofiar ponoszonych w celu rozpowszechnienia w kraju pszczelnictwa, częstokroć dla braku środków okazuje się to niepodobnem.

Ze względu na ważność kwestji, członkowie współki zbiorą się zapewne bardzo licznie.

= Zakład dezinfekcyjny.

W Warszawie otwarto w tych dniach pierwszy zakład dezinfekcyjny.

Przyjmuje on dla dezinfekcji po osobach cierpiących na choroby zaraźliwe wszelkie przedmioty, jakoto: garderobę, pościel, meble itp.

Przedsiębiorstwo zabiera przedmioty przeznaczone do dezinfekcji własnym specjalnym wozem i napowrót je odstawia do domów.

= Niewesoło!

Narzekanie na zmniejszenie się ruchu w naszych stosunkach handlowych znowu często słyszeć się daje.

Niektórzy kupcy utyskują na znacznie mniejszą sprzedaż towarów, niż nawet przy złych warunkach było do przewidzenia.

A ilość protestowanych weksli znowu wzrosła...

Niewesoło!

= Polepszenie.

Ciężka choroba Artura Bartelsa, o której wspomnieliśmy wczoraj, wbrew obawom lekarzy, niespodziewanie lepszy przybrała obrót.

Pomyślną tę wiadomość otrzymaliśmy dziś właśnie w drodze telegraficznej.

Sympatyczny autor piosenek znajduje się już na drodze do rekonwalescencji.

= Rajskie jabłka.

Sprowadzanie tak zwanych rajskich jabłek było wyłącznym przywilejem szpitala starozakonnych i zwiększało w części jego budżet.

Od pewnego czasu monopol upadł, a zaopatrywanie izraelitów jabłkami w święta szałasów przeszło na ogół.

Odtąd zaczęły się ukazywać na targu dziwnie piękne jabłka, jakich dawniej Ceylon nie produkował.

Zwróciło to uwagę interesowanych i w tym roku przekonano się, że jabłka, jaśniejące piękną barwą, są malowane.

Czy fabrykacja odbywa się tu na miejscu, czy za granicą, nie umiemy objaśnić.

= Bal dziadowski.

W miejscowości za rogatką powązkowską, zwaną Czarnym Dworem, żebracy zamówili na sobotni wieczór szynkownianą salę.

Odbędzie się tam tradycjonalna uczta zwana dziadowskim balem.

= Japonka.

Jeden z tutejszych mieszkańców, bawiący czasowo w Tyflisie, ożenił się tam z młodą japonką, córką pewnego kupca.

Nowożeniec dostał podobno znaczny posag.

Młoda para niebawem przyjedzie do Warszawy.

= **Osobliwa reklama.**

Właściciel pewnej restauracji w niezwykły sposób reklamuje skuteczność wydawanych u niego obiadów.

Oto każdy z nowoprzybywających gości podlega... zważeniu... kartka zawierająca wagę służy za dowód do porównań następnych.

Restaurator utrzymuje, iż każdy stały jego klijent „musi” utyć.

= Zamożny włościanin.

W dniu wczorajszym do jednego z kantorów bankierskich zgłosił się niemłody już włościanin i prosił o sprzedanie mu listów zastawnych ziemskich.

— A na jaką sumę potrzebujecie?—pyta lekceważąco młody pracownik kantoru.

— Mam 18,500 rs.—brzmiała odpowiedź.

Nie chciano uwierzyć, aby interesant w siermiędze miał istotnie taki kapitał.

Chłopek jednak począł wydobywać paki banknotów i po przeliczeniu okazała się wskazana suma.

Jest to kolonista z okolic Góry-Kalwarji.

Nabyte listy zastawne złożył on w depozycie Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Uczciwy.

W jednym z tutejszych większych zakładów bankierskich człowiek nieznany, bardzo ubogo ubrany, złożył do rąk kasjera paczkę banknotów, jak się okazało po przeliczeniu 10,000 rs., które w tej chwili znalazł leżące na ziemi, obwinięte w papier.

Pieniądze te, jak się okazało, uronił jeden z inkasentów, który wkrótce zgłosił się po odbiór zguby.

Uczciwy znalazca nazwiska swego wymienić nie chciał.

= Nazajutrz po ślubie.

W dniu onegdajszym p. ***, obywatel ziemski z nad Bugu, dostał raptownego pomięszania zmysłów.

Pan *** na dzień przedtem poślubił młodą, kochającą i wzajemnie kochaną osobę.

Nikt nigdy poprzednio w panu *** nie zauważył najmniejszego zboczenia umysłowego.

Nieszczęście przyszło niespodzianie.

Młody małżonek bez żadnego powodu, podczas śniadania w domu rodziców swej żony, począł objawiać napady furji, tłukł talerze, szklanki, łamał sprzęty i wszystkich chciał bić.

Furjata musiano obezwładnić.

Po przejściu napadu p. *** był zupełnie łagodny, lecz mówił bez związku same nonsensa i nikogo nie poznaje.

Stan ten trwa i obecnie.

Lekarze czynią słabą nadzieję wyleczenia chorego.

= List od złodzieja.

W dniu wczorajszym p. W. Szypowskiemu podczas jazdy tramwajem skradziono z kieszeni paltota pugilares.

Na szczęście w pugilaresie, oprócz biletów wizytowych i różnych notatek, wcale nie było pieniędzy.

Pan S. zbyt się więc stratą nie zmartwił.

Tymczasem w kilka godzin później po przybyciu do domu znalazł paczkę, przyniesioną, jak mówiła służąca, przez posłańca.

Paczka ta zawierała skradziony p. S. pugilares, w którym na małej karteczce złodziej napisał krótkie lecz znaczące słowa:

„Zwracam to co do mnie nie należy, a dla pana może mieć znaczenie. Jestem pewny, że się znów spotkamy, wówczas wynagrodzę sobie stracone kokrzyści.”

Zuchwała obietnica!

= Kolektor zegarków.

W dniu wczorajszym trzynastoletni Jan Łukowski, zajmujący się roznoszeniem piasku, gorliwie regulował z zegarem ratuszowym złoty kieszonkowy zegarek.

Zwróciło to uwagę ajenta śledczego, który przytrzymawszy chłopca zarządził rewizję.

Przy malcu znalazły się jeszcze dwa srebrne zegarki.

Pochodzenie tych przedmiotów zostało wyśledzone w cyrkule, dokąd odprowadzono malca.

= Kradzieże.

W alejach Jerozolimskich skradziono z wozu frachtowego pakę z dywanami wartości kilkuset rubli.—Na Ostrowskiej M. Krowerowi skradziono garderobę i zegarek. — Na Zielnej pod nrem 1-ym S. Prywesowi skradziono garderobę wartości 130 rs.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Twardej wóz roboczy przejechał jakiegoś przechodnia, sądząc z ubrania, należącego do klasy wyrobniczej.

Przejechany poniósł tak ciężkie obrażenia, iż stracił przytomność.

W takim stanie odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Śmierć z zaczadzenia.

Nocy dzisiejszej w alejach Belwederskich pod nrem 8-m zagorzał stróż miejscowy Jan Podgórski, liczący 28 lat wieku.

Zaczadzenie nastąpiło skutkiem napalenia węglem kamiennym w piecu żelaznym, którego blacha zbyt wcześnie została zasuniętą.

Kiedy wypadek spostrzeżono, ratunek był już zapóźny.

Zwłoki Podgórskiego zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, mieszkańcy domu na Nowolipkach zostali zaalarmowani dwukrotnym wystrzałem z broni palnej.

Okazało się, iż strzelał do siebie lokator J. L., porucznik pułku połtawskiego, liczący 30 lat wieku.

Wszelka pomoc była daremną.

Nieszczęśliwy za drugim wystrzałem żyć przestał.

Przyczyna samobójstwa dotychczas niewiadoma.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Pradze podniesiono w stanie osłabionym Tomasza Barszczewskiego.

Odwieziony do szpitala, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Miłej pod nrem 87-ym wynikł pożar w komórce podwórzowej.

Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży.

= Nowa fabryka.

W Łodzi otwarto fabrykę odzieży nieprzemakalnej, t. zw. water-proofów, na które dotąd wydawaliśmy dużo pieniędzy za granicą.

Do tych wyrobów używane są materjały sprowadzane z Anglji, w każdym razie jednak cena ich jest o wiele niższą od oryginalnych.

= Ze stanu przemysłu na prowincji.

W ciągu ośmiu miesięcy roku bieżącego wyrobiono w Opatówku i Stawiszynie, gubernji kaliskiej, obuwia za 10 tysięcy rs., w Koźminku kożuchów za 4,500 rs., w Tłokni, powiecie kaliskim, wyprodukowano płótna za 600 rs.

Statystyka powiatu wieluńskiego także jest pokaźną.

W gminie Kiełczygów około 150 ludzi zajmuje się wyrobem sprzętów drewnianych.

W Koninie ma być otwartą niezadługo fabryka obuwia maszynowego, na nieszczęście, prowadzący ją izraelici, objawili zamiar sprowadzenia pruskich rękodzielników.

= Wykopalisko przedpotopowe.

W Szczaworyżu pod Buskiem, w skałach wapiennych, robotnicy kopiąc kamienie, wydobyli zęby, pochodzące ze zwierzęcia z rodziny jaszczurowatych.

Zęby są doskonale zachowane.

= Nadzwyczajny wypadek.

W miasteczku Parnawie w nadbaltyckiej prowincji, dnia 20-go b. m., w jeden z domów uderzył piorun, a powstały skutkiem tego pożar zniszczył kilka budynków, a między innemi i kościół ewangelicki.

Co jednak najszczególniejsze, że piorun ten uderzył w dzień mroźny, przy 5° zimna, z chmury, która nie spowodowała żadnego opadu atmosferycznego.

= Kosztowny sen.

We wsi Chojnie, pod Żytomierzem, włościanie powierzyli sumę 910 rs. jako należny podatek Pawłowi Kuksie, który podjął się odnieść je do kasy rządowej.

Kuksa włożył pieniądze do torby, w której były ogórki, chleb i kasza i sam będąc pijanym położył się spać przy drodze.

Po obudzeniu się ani śladu torby nie zastał, dogryzała jej świnia, która zjadła ogórki, chleb kaszę i pieniądze.

Podatek trzeba zebrać powtórnie.

= Samobójstwo.

W Charkowie 21-go b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru W. K. Paszkow, znany publicysta rosyjski, współpracownik dziennika *Jużnyj kraj*.

Powodem samobójstwa był żal po stracie syna, studenta uniwersytetu, który przed dwoma tygodniami zastrzelił się.

## ZE ŚWIATA.

× **We Lwowie** zostało zawiązane ruskie stowarzyszenie polityczne pod nazwą „Narodna rada”.

× **Wydziały** budownictwa i górnictwa zostały otwarte przy lwowskiej szkole politechnicznej z początkiem bieżącego roku naukowego.

× **W Bydgoszczy** złożyła w tych dniach egzamin na nauczycielkę ks. Stefanja Woroniecka.

× **Muzeum Kopernika** w Rzymie ma być otwarte stanowczo d. 19-go lutego roku przyszłego.

× **Pani Arklowa**, znana artystka teatru polskiego we Lwowie, została zaangażowaną do opery nadwornej w Wiedniu za kwotę 10,000 złr. rocznie.

× **Pani Marcelina Sembrich-Kochańska** przemówiła znowu—po polsku... Znakomita śpiewaczka, przebywająca obecnie w Dreznie, przysłała do redakcji jednego z dzienników lwowskich znaczną ofiarę na rzecz wydalonych z Prus.

× **Modrzejewska w Ameryce.** W Buffalo, w Stanach Zjednoczonych, zapowiedziano olbrzymiemi plakatami występy pani Modrzejewskiej. Od chwili, jak nasza gwiazda zawitała do Nowego Jorku, dzienniki amerykańskie znowu całe szpalty zapełniają nazwiskiem „Modjeska”.

× **Gazety amerykańskie** donoszą o zgonie Fabjana Rechańskiego, zdolnego portrecisty w Chicago. Zmarły był kreolem, pochodzącym z polskiej rodziny.

× **Zmarły intendent** teatrów wiedeńskich, br. Hofman, posiadał aż 41 wysokich orderów. Między temi znajdował się także order chiński „smoka z guzikiem mandaryna”.

× **Mozartowi** postanowił Wiedeń wystawić w murach swoich posąg. Dotąd zebrano jednak tylko 50,000 guldenów, czekających już od dwóch lat na pomnożenie.

× **Br. Spiegelfeld**, były namiestnik Górnej Austrji, dokonał swego żywota dnia 21-go b. m. w Insbrucku. Zmarły urodził się w r. 1802-im.

× **W Berlinie** zmarł Robert Springer, niemiecki autor filozoficzny i essaysta. Napisał on kiedyś dzieło p. n. „Berlin's Strassen im Jahre 1848”, które miało wielkie powodzenie.

× **Gustaw Moser** napisał nową komedję p. n. „Biurokrata”.

× **W Ambergu** przy restauracji klasztoru pofranciszkańskiego znaleziono w ścianie manuskrypta z XIV-go wieku, obejmujące przepisy przyrządzania piwa, oraz innych napojów chłodzących. Ciekawy ten dokument kulinarny wydrukowała *Allgemeine Zeitung*.

× **Wiktoryn Sardou** odczytał aktorom teatru „Vaudeville” swoją nową komedję p. n. „Georgette”, napisaną na wzór dumasowskiej „Djonizy”. Sztuka podobała się niezmiernie.

× **Sławna piękność** z czasów drugiego cesarstwa, pani Cordier, siostra znanej margrabiny de Galliffet, dokonała życia swego w Paryżu. Była to niegdyś głośna awanturnica, której niejeden z książąt zagranicznych składał hojną daninę. Lubiła ona malarzom służyć jako model. Pani Cordier, z domu Laffo, umarła w straszliwych boleściach wskutek nadużycia morfiny, która znajduje w Paryżu coraz więcej amatorek. I księżna Chartres uległa tej słodkiej truciźnie.

× **W Modigliano** umarł ks. Sponice, który ukrywał Garibaldiego w r. 1848-ym przed policją austrjacką, ocalając go od pewnej śmierci. Jenerał przed zgonem prosił municypjum turyńskiego, aby pamiętało o zasługach ks. Sponice, który jednak nie przyjął żadnego odznaczenia, a pierścień nadesłany przez Garibaldiego zwrócił mu ze wzmianką, iż spełnił czyn, za który nawet pamiątki przyjąć nie może.

× **Kawaler Nigra** i hr. Launay, dwaj włoscy mężowie stanu, mają jeszcze przed zebraniem się izb uzyskać godność senatorów Królestwa Obojga Sycylij.

× **Ofiarą** manji wynalazczej padł włoski uczony, Ernest Buzzegoli, który pracował od lat kilku nad jakąś maszyną. Straciwszy na różne doświadczenia cały majątek, a nie doszedłszy mimo to do żadnego rzeczywistego rezultatu, zaprosił przyjaciół swoich na bankiet i zastrzelił się przy stole w chwili największego ożywienia towarzystwa.

× **Niezwykły proces** rozgrywa się obecnie przed kratkami najwyższych sądów nowojorskich. Oto wystąpił rząd Stanów Zjednoczonych ze skargą o oszustwo przeciw prof. Aleksandrowi Bellowi, który uchodził dotąd za wynalazcę telefonów, a który, jak opiewa skarga prokuratora, tajemnicę telefonową wykradł poprostu z biura, istniejącego w Nowym Jorku w celu udzielania wynalazcom odpowiednich patentów. Pierwotnym i prawdziwym wynalazcą telefonów ma być niemiec, Filip Reis, który już w r. 1862-im zbudował przyrząd do przenoszenia głosu z miejsca na miejsce. Po Reisie wpadł na ten sam pomysł amerykanin, Elisha Gray z Chicago, który wniósł do dyrekcji udzielania patentów prośbę o zatwierdzenie wynalazku. Papiery tegoż Graya widział prof. Bell w biurze dyrektora komisji, badającej wynalazki, i porozumiawszy się z nim, przywłaszczył sobie cudzy pomysł, na którym zrobił już dotąd wielką fortunę. Oszustwo odkrył prokurator Gorry z Memfis, a skargę wytoczył jenerał Goode, naczelny prokurator Stanów Zjednoczonych.

## Nekrologja.

† Ś. p. Teofila z Michniewiczów **Kozłowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 34, zmarła dnia 27-go października 1885 roku. Pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym października, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3573

† Ś. p. Franciszka z Zaruskich **Korzeniowska**, obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 27-ym paździer-

nika 1885 r., przeżywszy lat 63. W smutku pozostali, córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—3562

† S. p. Wacio **Jodłowski**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 27-ym października r. b. Ciężko stroskani rodzice po stracie ukochanego synka zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 października, tj. we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na miejsce wiecznego spoczynku. —3568—

† We czwartek, tj. dnia 29 października, jako w 8-mą rocznicę ś[mier]ci ś. p. Wacława **Szczasnego**, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** rano, msza żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z córkami, zięciem i wnukami zapraszają życzliwych krewnych i przyjaciół. —3551—

† Jutro, to jest we czwartek, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Wojciechowskiego**, b. członka senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —3557—

† We czwartek, to jest 29-go października, za spokój duszy ś. p. Sabiny z Kowalewskich **Kosińskiej**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3558

## Z Cesarstwa.

Najważniejszym wypadkiem obecnej chwili — powiadają *Petersburskija wiedomosti* — jest mowa, wygłoszona przez cesarza austrjackiego. Korespondent specjalny tego pisma donosząc o niej wyraził się, że trudno w sposób wyraźniejszy i bardziej stanowczy wygłosić program bezwarunkowego utrzymania na półwyspie bałkańskim *status quo ante*. Mowa cesarza austrjackiego — według *Petersburskich wiedomosti*— jest pierwszem całkiem urzędowem i poważnem oświadczeniem, rzucającem jasne światło na dalsze zachowanie się mocarstw w kwestji wschodniej i w uporządkowaniu kryzysu rumelijskiego. Widocznie tedy przemogła osobista polityka cesarza Franciszka Józefa i mocarstwa doszły między sobą do takiego porozumienia, że nadal już nie będzie między niemi zasadniczych niezgodności i że jedyną podstawą ich wspólnej akcji będzie utrzymanie pokoju europejskiego. „Niezmiernie jednak ciekawe są—mówi dalej dziennik petersburski—zasadnicze zmiany, zaszłe w ciągu ostatnich dwóch czy trzech tygodni w kierunku austro-węgierskiej polityki zagranicznej. Gazety wiedeńskie zaznaczają rzucającą się w oczy różnicę między ostatniem oświadczeniem cesarza Franciszka Józefa a niedawną znaną mową p. Kolomana Tiszy w izbie węgierskiej i stawiają sobie zapytanie, w skutek jakich przyczyn pierwotny program mógł uledz tak radykalnej zmianie. „„Według naszego zdania— mówił pan Tisza — mocarstwa powinny ująć położenie wytworzone przez ostatnie wypadki w taką formę, którąby o ile możności najbardziej odpowiadała postanowieniom traktatu berlińskiego i miała na względzie zrównoważenie sił na półwyspie, dopuszczając stosownie do okoliczności zasadę wynagrodzenia i równowagi wszystkich pozostałych sił narodowych i państwowych."" „„Naszem poważnem dążeniem — powiedział cesarz w swojem przemówieniu — jest podtrzymywać położenie wytworzone przez traktaty; dokładamy usiłowań w celu przywrócenia na półwyspie bałkańskim legalnego porządku."" Pan Tisza domagał się warunkowego uznania traktatu berlińskiego, wynagrodzenia Serbji, zrównoważenia ze zjednoczonymi bułgarami, znaczenia i wpływu innych ognisk narodowych i państwowych; w zasadzie uznawał zjednoczenie i domagał się tylko odpowiedniego wynagrodzenia dla Austrji i serbskiego jej sprzymierzeńca. Cesarz nie uznaje nic a nic z tych oświadczeń. Wypowiada on otwarcie konieczność zupełnego przywrócenia *status quo ante*, domaga się kompletnego utrzymania traktatu berlińskiego; nie wie nic a nic o „zrównoważeniu" innych sił, ani o warunkowem przyznaniu położenia wytworzonego przez wypadki 18-go września. Różnica olbrzymia. Teraz Austrja trzyma się jednakowych poglądów z Rosją i Niemcami, dąży do tegoż samego co dwa potężne mocarstwa, żąda przywrócenia *status quo ante* bez żadnych dla kogobądź i za cokolwiekbądź ustępstw i wynagrodzeń. Zdrowy pogląd na rzeczy samego cesarza przemógł. Jest to olbrzymie zwycięztwo oficjalnej Rosji i Niemiec nad polityką pewnej części sfer wiedeńskich, a niewątpliwie w tym szczęśliwym obrocie gry, niemałą rolę także odegrały karty żelaznego kanclerza." Austrja, powiadają w końcu *Petersburskija wiedomosti*, przekonała się teraz, że nie może liczyć na poparcie przez swojego sprzymierzeńca specyficznie austrjackich interesów, tam gdzie te interesa znajdują się w sprzeczności z interesami trzeciego mocarstwa.

*Ruś* w taki sposób rozstrzyga kwestję zadań Rosji w obecnej chwili. „Rząd rosyjski nie może pozostawać na uboczu od krwawej walki dwóch pokrewnych jej szczepów słowiańskich—nie może, nie dopuszczając się grubej niekonsekwencji, domagać się *status quo ante* dla Bułgarji, a pozwalać na naruszenie go dla Serbji. Pomimo wszelkich naszych politycznych grzechów i pomyłek, tak wielkim jeszcze jest urok imienia rosyjskiego, a zwłaszcza imienia Cesarza rosyjskiego, że dość Mu będzie zagrozić Serbji odwołaniem swego rezydenta i w uroczystym dokumencie, nie od żadnej konferencji, lecz wprost od Siebie wyrazić naganę, a byleby tylko ona doszła do uszu serbskich mas narodowych, siły króla Milana zostaną sparaliżowane."

## Z ostatniej chwili.

Bawarja i Rosja zawarły traktat o wydawanie przestępców politycznych, równobrzmiący z układem prusko-rosyjskim.

Dzienniki węgierskie z *Pester Lloydem* na czele kładą nacisk silny na okoliczność, że mowa tronowa, którą cesarz Franciszek Józef otworzył w sobotę delegacje wspólne, a którą streściliśmy wczoraj, przyjętą została przez węgrów z głębokiem, znaczącem milczeniem.

Konwencja angielsko-turecka w sprawie egipskiej podpisaną została w Stambule d. 24-go b. m.

Przed kilkoma dniami ks. Hieromin Napoleon wyraził się przed sprawozdawcą *Figara* w duchu wręcz republikańskim. To skłoniło syna jego ks. Wiktora do oświadczenia również przed przedstawicielem *Figara*, iż rodzinę napoleońską nic to nie obchodzi, że ojciec jego wyparł się idei cesarstwa. Nie może on dopuścić, aby naprzeciw rzeczypospolitej nie stał jeden z Napoleonów. W dniu 4-ym października monarchiści nazwali się konserwatystami, dlatego naród głosował na nich. Z chwilą gdy wyborcy obaczyli, że chodzi tu o wskrzeszenie monarchji orleańskiej, cofnęli się. Dopiero gdy radykaliści przekonają kraj, iż wiodą go do przepaści, tenże zwróci się do bonapartyzmu. „Orleaniści mogą pisać programy i narzucać kwestje konstytucyjne. Gdy wszakże przyjdzie do walki o społeczność i ojczyznę, przysięgam, że nie ustąpimy kroku, gdyż takie walki rodzina moja umie staczać i tryumf nasz jest pewny."

Dyrektor paryskiej radykalnej *Lanterne*, Eugenjusz Mayer, urządził dnia 25-go b. m. bankiet zjednoczenia republikanów. Minister spraw wewnętrznych, Allain Targé, podziękował mu za to w liście. Socjalista radykalny, dep. Brousse, powiedział: „Nikt przekonań swoich się nie zaprze, ale radykaliści gotowi są cofnąć się w aspiracjach swoich o krok wstecz, niechże ci, co zostali w tyle, posuną się o krok naprzód, a obydwa obozy zjednoczą się do walki przeciw wspólnemu wrogowi, reakcji."

Depesza jen. Courcy z Tonkinu donosi: Trzy oddziały francuskie, dowodzone przez Jamonta, zdobyły dnia 24-go b. m. Than Mai po trzydniowych operacjach. Jest to miejscowość silnie ufortyfikowana i zdobycie jej przyczyni się bardzo do uspokojenia kraju. Nieprzyjaciel po bohaterskim oporze uciekł, zostawiając wielu zabitych.

Z Niszu telegrafują, iż komendant dywizji morawskiej wyruszył pod dniem 24-ym b. m. z Leskowaczu ku granicy bułgarskiej pod Własotyńcami. Armja serbska zajęła pod Caribrodem pozycję, która pozwala jej w każdej chwili przekroczyć granicę.

Z Sofji donoszą, iż Bułgarja ściąga swoje wojska pod Sofję, tak że powiaty, sąsiadujące z Macedonją a najbardziej zagrożone przez serbów Trn, Breznik i Küstendil, są ogołocone z wojsk bułgarskich. Codziennie przybywają z Rumelji nowe bataljony, które wysełają na granicę serbską.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Kraków*** 28-go października. — Tutejsza izba handlowa wybrała ponownie posłem do rady państwa dra Rappaporta.

***Lwów*** 28-go października. — Z brodzkiej izby handlowej wybrany został posłem do sejmu dr Filip Zuker, znany przewódca polskiego stronnictwa w tutejszem społeczeństwie żydowskiem; w Bohorodczanach wybrany starosta Strasser.

***Praga czeska*** 28-go października. — Poseł bułgarski w Bukareszcie, Naczowicz, oświadczył korespondentowi *Pokroku*, iż mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa, zapowiadająca przywrócenie dawnego porządku rzeczy w Rumelji, sprawiła stanowczością na bułgarach przygnębiające wrażenie. Naczowicz przypisuje winę tak niepomyślnego dla rewolucji rumelijskiej zwrotu wpływowi Serbji. Dodał on: „Unja może być odroczoną, ale nie zostanie udaremnioną na zawsze. Myśl unji zacznie odtąd tem głębiej nurtować w sercach narodu bułgarskiego, który nienapróżno opuścił swoje zagrody i pola, ażeby bronić sprawy ojczystego zjednoczenia. Dyplomacja przy zielonym stole może zadekretować nowe ujarzmienie Bułgarji, wygładzić narodowych pragnień i uczuć nie zdoła. Mamy dziś jedyną przyjaciółkę w Anglji, i to w Anglji lorda Salisbury'ego. Ktoby to przypuszczał w r. 1878-ym?"

***Berlin*** 28-go października.—*Norddeutsche Allgemeine Ztg* wyraża się z coraz większem urąganiem o twórcach rewolucji rumelijskiej, których nazywa intrygantami. Mówi ona: „Potrzebaby stracić zdrowy rozum, aby dozwolić takim awanturnikom narażenia Europy na ciężkie zawikłania."

***Paryż*** 28-go października.—Markiz de Noailles, poseł francuski w Konstantynopolu, otrzymał instrukcje, jak się ma zachować na konferencji. Powiadają one, że w razie, gdyby zaprojektowano wystosowanie przez konferencję ultimatum (*sommation*) do księcia Aleksandra lub udzielenie mandatu Turcji do zbrojnej interwencji, przedstawiciel Francji powinien wnioski te wziąć tylko *ad referendum* i zdać o nich sprawę swemu rządowi. Konferencja powinna tylko rozstrzygnąć pytanie, czy traktat berliński został naruszonym lub nie? W razie odpowiedzi twierdzącej sułtan powinien użyć prawa swojego, które wypływa z rzeczonego traktatu i przedsięwziąć kroki, które uzna za odpowiednie. Uczynić on to powinien pod własną odpowiedzialnością, nie zaś na podstawie osobnego upełnomocnienia przez Europę. W razie gdyby mocarstwa były innego zdania, przedstawiciel Francji ma wstrzymać się od udziału w głosowaniu.

***Paryż*** 28-go października. — Prezes gabinetu serbskiego Garaszanin zapewnił korespondenta *Temps'a*, iż Serbja nie przekroczy granicy bułgarskiej, dopóki konferencja nie poweźmie stosownych uchwał. Bułgarja zamierza ustępujących ze służby tamtejszej rosyjskich oficerów marynarki zastąpić angielskimi.

***Londyn*** 28-go października. — Rząd angielski broni nietylko zasady utrzymania unji bułgarskiej, ale także sprostowania granic serbskiej i greckiej.

***Londyn*** 28 go października.— *Daily News* domagają się kategorycznie zaboru Birmy.

***Londyn*** 28-go października.—Krąży tu pogłoska, że w Birmie wybuchła rewolucja. Król został zamordowany w Mandalay.

***Belgrad*** 28-go października.—Rząd oświadczył mocarstwom, iż nie przystąpi do rozbrojenia, dopóki równowaga sił na półwyspie bałkańskim nie zostanie przywróconą.

(Ajencja północna.)

***Kopenhaga*** 28-go października.—Rząd wniósł do izby projekt nowej ustawy o żandarmerji. W motywach powiedziano, iż obecne stosunki każą się obawiać, że władze cywilne będą mogły zapotrzebować większej pomocy wojskowej niż na to służba wojskowa pozwala, król przeto uważa za naglącą potrzebę utworzenie osobnego korpusu żandarmerji, przeznaczonego do udzielania pomocy władzom wojskowym.

***Petersburg*** 28-go października.—Wczoraj w kryminalnym kasacyjnym departamencie senatu rozpoczęła się sprawa o nadużycia na komorze w Taganrogu. Sprawozdanie senatora Orłowa trwało dwie godziny. Prokurator Koni w swojej konkluzji proponował oddalenie skarg wszystkich obwinionych i zmienienie wyroku izby sądowej tylko co do trzech punktów: 1) co do uniewinnienia Waliano, 2) co do ściągnięcia od urzędników należności w papierach, nie zaś w walucie złotej i 3) co do niewłaściwego zastosowania Najwyższego Manifestu.

***Petersburg*** 28-go października.—Z Aschabadu telegrafują, że komisja delimitacyjna, z taborem złożonym ze stu wielbłądów, wyrusza ztamtąd jutro przez Serachs do Zulfikaru.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. P.*—Księgarnia Gebethnera i Wolffa prosi nas o podziękowanie panu i zapewnienie, iż przypuszczenie było niesłuszne.

— *Panu Fibigerowi w Kaliszu.*— W kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 28-go października 1885 r.*

Identycznie też same kursa i te same notowania przedstawia giełda dzisiejsza jakie widzieliśmy wczoraj. Bezczynność giełdy berlińskiej, kursa wczorajsze niezmienione, szacowania dzisiejsze również bez zmiany—wszystko to nie zachęca, nie otwiera pola do jakiejkolwiek roboty i bezwarunkowo ogranicza wszelką działalność do końcowych i niezbędnych tylko tranzakcyj. Że zaś u nas w obecnych czasach zawsze podaż przewyższa popyt, przeto zawsze o drobnostkę niżej rowni berlińskiej się trzymamy.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano jak wczoraj 50.10 — bez tranzakcyj. Krótkoterminowemi — jak się udało 49.80, 49.82½, 49.85, nie koniecznie w tym porządku ale stosownie do warunków tranzakcyj, gatunku papieru i t. p.

Na pomniejsze miasta niemieckie robiono drobne obroty — do notowań się nie kwalifikujące w tych samych granicach. Za krótkoterminowe płacono podobno 49.72½, 49.75.

Na **Londyn** — 10.11 żądano — bez obrotów.

Na **Paryż** po 40.20 długoterminowych drobną sumkę kupiono, krótkoterminowe 40.25 płacono przy żądaniu 40.30.

Na **Wiedeń** 81.30 — przy płaceniu 81 i 81.10 również stosownie do chwili.

Papiery bardzo miernie.

Listy likwidacyjne 89.40, 89.15, wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 96.75 płacono, 97 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie bez ruchu 97.30 w I, 97 w II, III i IV, 93.75 w V serji. Tranzakcyj żadnych nie zanotowano. Podobno V serji pewne ilości kupić zdołano po 93.50 i 93.55, choć o tem milczy cedułа.

Listy miejskie 95. 93.50, 92.45 i 91.60, prawie bez zmiany.

Listy łódzkie. Serja I poszukiwana po 89, II 88.25, III 87.20 w żądaniu.

Obligi 90.10, byli nawet nabywcy po 89.75 i po tej cenie pewne ilości kupiono.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie bezzmienne, wyczekujące, ruch bardzo słaby.

*J. Wl.*

## TEATRA.

*Wielki.* Dziś: „Napój miłosny" i „Cztery pory roku". Jutro: „Flick i Flock".—*Rozmaitości.* Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Projekta mojej ciotuni" (wznowione), „Jestem zabójcą!" i „Stryj przyjechał". *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Gasparone".

## ZADANIE ARYTMETYCZNE.

37* X 2*1 = 1**54*.

Na miejscach oznaczonych * znajdują się cyfry nieczytelne—jakie mianowicie być one mogą?

## Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 291b.

**Walerja Marrené. — Świat-Rzeźbiarz.**

Wyrazy:

1) Wiktoś. 2) Adaszew. 3) Lubomirski. 4) Elektroliza. 5) Rambouillet. 6) Jomkipur. 7) Antonjusz. 8) Medżydże. 9) Arbuz. 10) Raab. 11) Rogoziński. 12) Eurynoma. 13) Nestor. 14) Eulaljusz.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. M. Stevich, Helena F., Dora Kropiwko, Dolek Rajner, Marja Lewińska, Aleks. Moszyńska, Michcia Wa...r, Teresa Silbermann, Ewa Srebrna, Stefan Borucki, Jakób Hirszfeld, Ludwik Oser, Tadeusz Szpakowski, Emil Rau, Zygmunt Landau, Henryk Hirszfeld, Jakub Teichfeld, A. F. Regalb. Salomea i Adolf Zuckerwaar, St. Zimmermann, Adam Rosensahl, Ignacy Malipan. Józef Rakowski, Jan Morawski, Abek Simon, S. Ignatowicz, B. Goldfeder, Cezar Normark, A. S. Mintz, S. Dasmnstein, A. Starosta, J. Farbstein i Wolf Bramberg.



## Ogłoszenie
# Banku Polskiego.

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy Najwyższego Ukazu JEGO CESARSKIEJ MOSCI, w dniu 28 sierpnia 1885 r. wydanego, skup weksli w Banku Polskim odbywać się będzie, poczynając od 12 (24) października r. b., na zasadach, przyjętych w Instytucjach Banku Państwa.

Zasady takowe są następujące:

Bank Państwa skupuje weksle od osób znanych mu i odpowiedzialnych.

Weksle nie oparte na stosunkach handlowych nie będą dyskontowane.

Dyskontować weksle mogą tylko osoby, korzystające z kredytu.

Wystawcy, którzy z tytułu interesów handlowych nie mają potrzeby przedstawiać weksli do dyskonty, mogą nie posiadać kredytu, jak to było wymagalnem przez Bank Polski, a weksle ich będą mogły być przyjmowane na mocy decyzji komitetu dyskontowego.

Życzący sobie korzystać z kredytu wekslowego, powinni zawczasu i jednorazowo odnieść się z piśmiennem o to żądaniem do Prezesa Banku.

Podpis i tożsamość osoby żądającej kredytu powinny być poświadczone przez dwóch członków komitetu dyskontowego, lub też przez dwie osoby znane Bankowi.

Prośby komunikują się komitetowi dyskontowemu, który postanawia o udzieleniu lub odmówieniu kredytu wekslowego, oraz oznacza wysokość takowego.

Weksle skupowane przez Bank mają być opatrzone nie mniej jak dwoma podpisami, z terminem nie dłuższym nad 6 miesięcy, płatne w Warszawie i w innych miastach Królestwa Polskiego, gdzie się znajdują oddziały Banków Państwa i Polskiego i w miastach Cesarstwa, gdzie istnieją instytucje Banku Państwa.

Dni ulgi liczą się według przepisów obowiązujących w miejscach płatności wekslu.

Procent pobiera się za ilość dni, licząc od daty zdyskontowania wekslu do ostatniego dnia ulgi po 6% rocznie, lub w stosunku jaki będzie ustanowiony.

Skup weksli odbywać się będzie 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki.

Weksle winny być składane przy deklaracjach, wydawanych w Banku bezpłatnie, w przeddzień dyskonty, oprócz świąt i niedziel.

Weksle powinny być wpisane na deklaracji porządkiem terminów, poczynając od najkrótszego.

Za termin płatności uważa się ostatni dzień ulgi.

Procent za dyskonto pobiera się nie mniej jak za 10 dni, nawet i od tych weksli, termin płatności których jest krótszy.

Weksle płatne w miastach, w których znajdują się kantory i oddziały Banków Państwa i Polskiego, przyjmują się do dyskonta, jeżeli termin wypłaty weksli dozwala na ich przesłanie, a to zależnie od odległości; weksle zaś płatne w miejscach, gdzie odbywają się jarmarki, nie powinny mieć dłuższego terminu nad dzień zamknięcia jarmarku.

Weksle zwyczajne, przedstawione do dyskonta, powinny być opatrzone podpisem przedstawiającego weksel, a weksle przekazowe i traty zagraniczne akceptowane.

Deklaracje powinny być oznaczane datą i podpisem przedstawiającego weksle, lub jego pełnomocnika; w tym ostatnim razie upoważnienie lub kopja upoważnienia powinny być złożone w Banku, przyczem wymaga sią zakomunikowania poświadczonego podpisu pełnomocnika.

Ogólna suma weksli składanych do dyskonta powinna być wypisaną wyrazami, przed podpisem przedstawiającego weksle.

Bank Polski nie odpowiada za skutki mylnie podanych przez interesantów danych na wekslu lub deklaracjach, co do sum, terminów, lub miejsca płatności.

Wrazie nieprzyjęcia przez komitet dyskontowy wekslu do dyskonta, Bank nie udziela żadnych objaśnień.

Weksle przedstawiane do dyskonta, a pisane nie w języku rosyjskim, płatne w miastach, gdzie nie ma giełdowych notarjuszów, powinny być przetłumaczone na język rosyjski, z odpowiedniem zalegalizowaniem przekładu.

Za dyskontę prowincjonalnych weksli, oprócz oznaczonego procentu, pobiera się ⅛% komisowego.

Weksle do inkasy przyjmują się tylko od osób, posiadających w Banku rachunek bieżący i od takich weksli pobiera się ⅛% komisowego.

Weksle do skupu i inkasy przyjmują się tylko na miasta, w których znajdują się Instytucje Banków Państwa i Polskiego, a mianowicie:

Na Petersburg, Archangielsk, Astrachań, Baku, Berdjańsk, Borysoglebsk, Białystok, Warszawę, Wilno, Witebsk, Władykaukaz, Władymir, Włocławek, Wołogdę, Woroneż, Wiatkę, Grodno, Dynaburg, Ekaterynburg, Ekaterynosław, Jelec, Żytomierz, Irkuck, Kazań, Kalisz, Kaługę, Kamieniec Podolski, Kiszyniew, Kijów, Kowno, Kozłów, Kostromę, Krasnojarsk, (oddział Jenisejski), Kremienczug, Kursk, Kielce, Libawę, Łódź, Łomżę, Lublin, Mińsk, Mohylew, Morszańsk, Moskwę, Murom, Niżny Nowgorod, Nikolajew, Odessę, Orzeł, Orenburg, Penzę, Perm, Piotrków, Petropawłowsk (Okręg Akmoliński), Płock, Połtawę, Psków, Radom, Rewel, Rżew, Rygę, Romnę, Rostów nad Donem, Rybińsk, Riazań, Samarę, Saratów, Sewastopol, Symbirsk, Smoleńsk, Taganrog, Tambow, Taszkent, Twer, Tyflis, Tomaszów Rawski, Tomsk, Tułę, Uralsk, Ufę, Charków, Chersoń, Carycyn, Częstochowę, Czystopol, Jarosław i czasowo:

na Iwanowo Krestowskie, Irbit, Menzelińsk, Piatigorsk, Rostow (gub. Jarosławska) Tiumeń, Jałtę.

P. Minister finansów zatwierdził na członków komitetu dyskontowego Banku Polskiego w Warszawie następujące osoby: pp.: Stanisława Bruna, Edwarda Jantzena, Stanisława Kronenberga, Michała Lande, Hermana Majera, Ludwika Sztarkmana, Bronisława Wernera i Stanisława Wołowskiego.

Pragnący korzystać z kredytu wekslowego, zgłaszać się winni codziennie od godziny 11—12-ej w południe oprócz niedziel i dni świątecznych.

P. o. Prezesa Banku Polskiego
(podpisano) Baron *Driesen,*
Za Naczelnika kancelarji
(1226) (podpisano) *E. Broniewski.*

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Ricordore.* — List do odebrania tam gdzie dawniej, **pod literami L. K. E.**—***Bronisław*** (3555)

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go października 1885 r.

| | Z końc. giełdy | |
|---|---|---|
| **Weksle:** | żąd. | płac. |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 49 95 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.11 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.30 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 81.30 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 97.30 | —.— |
| „ „ „ m. | 97.30 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 95.— | —.— |
| „ „ „ II | 93.50 | —.— |
| „ „ „ III | 92.45 | —.— |
| „ „ „ IV | 91.60 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | 89.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 89.40 | —.— |
| „ „ małe | 89.15 | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 97.— | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 97.— | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 97.— | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 90.10 | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 175 15/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 37 1/2
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 245
Od Listów likwidacyjnych kop. 163 1/3

# Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 28-go października 1885 r.

| | Pud | | Korzec | |
|---|---|---|---|---|
| | od | do | od | do |
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | 500 | 525 |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 550 | 585 |
| „ „ biała . . . | — | — | 600 | — |
| „ „ wyb. (nowa) | — | — | 630 | 650 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 450 | 465 |
| „ średnie (stare) . . | — | — | 400 | 435 |
| „ wadliwe . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f. | — | — | — | — |
| Owies (nowy) . . 142 f. | — | — | 260 | 315 |
| Gryka . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękki „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 28-go października 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

# Fabryka wód mineralnych i napojów gazowych LEONA DZIERZKOWSKIEGO,

dawniej

**J. TARŁOWSKI i L. DZIERZKOWSKI.**

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż z dniem 4 Października r. b., nabyłem powyższą fabrykę na wyłączną własność i dalej prowadzić ją będę pod osobistym kierunkiem.—Fabryka moja wyrabia wszelkie **wody mineralne sztuczne, napoje gazowe, owocowe,** oraz **soki do wód.**—Dla ułatwienia zbytu i udogodnienia Publiczności, posiadam na mieście własne altany i **sklep na Nowym-Świecie Nr 31** (nowy), gdzie odbywa się sprzedaż detaliczna i przyjmują się wszelkie zamówienia.

Zamówienia niemniej jak na dziesięć syfonów odsełają się wprost do domów—bez kaucji, a tylko za kwitem podpisanym przez odbierającego, oraz odstępuje się rabat. 2185R

## Mleko z kwiatów Lilji

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem, do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza zmarszczki, płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości.—**Cena fl. rs. 1 k. 65, z przesyłką rs. 2.**

**Główny Skład w Warszawie,** w PERFUMERJI 2202R

**Aleksandra Lipink,**

**Wierzbowa, róg Niecałej № 1.**




2012 R

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

## FABRYKA

## Piór Strusich i Fantazyjnych,

oraz

**Skład Kwiatów Paryzkich**

## F. GLIWIC,

**SENATORSKA № 28,**

wprost kośc. Ś-go Antoniego. 1-e piętro, poleca znaczny wybór **Piór strusich czarnych** i modnych kolorów. **Egret, Bordures, Kapeluszy z piór, Ptaków,** Fantazyj modelowych i własnego wyrobu nieustępujących paryzkim. **Obłożenia ze strusich piór** do palt także garnitury i obłożenia strusie do toalet balowych. Magazynom znaczne ustępstwa. **Pranie, farba i fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

**Kwiaty Paryzkie** od skromnych **Garniturow aż do wykwintnych wieczorowych, balowych i ślubnych. Bukiety fantazyjne sznelowe** do kapotek. Ceny nizkie. 2233R

## Dla Kupca.

## Handel Towarów Kolonjalnych

istniejący od lat 20-tu do odstąpienia. Wiadomość w **biurze ogłoszeń, Senatorska 16—26,** pod lit. **A. B.** 2221R

## Wyuczam kroju sukien

ułatwionym sposobem, u siebie i w domach prywatnych. Panie z prowincji, mogą być z pomieszczeniem. Ulica Wiejska № 14, mieszkania 12. 2655

**We wszystkich sklepach Stowarzyszenia «MERKURY,»** przyjmują się zamówienia na

## KARTOFLE

## Łaciaki i Erlay-Rose, z dobr Roszczep,

po rs. 1 kop. 50 za korzec **miary dworskiej.**—Próbki w sklepach. 2196r

## TANI Magazyn Bławatny

## Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

## W. Kleczyńskiego,

**Krakowskie-Przedmieście 64 (58),**

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy, poleca Szanownej Publiczności swój, bogato asortowany skład, tak w Materjały półwełniane, jako i czysto wełniane krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem a licząc na wielki obrót, jestem w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

## CENNIK:

**Flanelki** czysto wełniane, 2¼ łok. szer. po kop. 50, 60, 75, 90, rs. 1.15,
**Materjały** gładkie, łok. po kop. 22½. 25, 30, 35.
**Materjały** w kratkę, po kop. 15, 18, 25.
**Materjały** w kratkę, podwójnej szerokości, po kop. 40, 45, 50 i 60.
**Materjały** czysto wełniane, w dobrym gatunku, 2 łok. szerok. po kop. 75, 90, rs. 1, 1.20 i 1.50.
**Cheviοty** podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1, 1.40.
**Surènes uni** 2 łokcie szerokości, po rs. 1.25.
**Surènes broché** po rs. 1 kop. 50 łokieć.
**Tarascon uni** (nouveauté), po rs. 1 kop. 25 łokieć.
**Etaminne** w najlepszym gatunku, 2 łok. szerok., po rs. 1.10 ł.
**Cheviot diagonal** 2 łok. szer., po rs. 1.50.
**Armury** czysto wełniane, na pokrycie futer i szub, po rs. 1.15, 1.25, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
**Kaszemiry** czarne, w wielkim wyborze, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.20, 1.35, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
**Chustki** duże, czysto wełniane, po rs. 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12.
**Velvety** czarne, po kop. 45, 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.50.
**Velvety** kolorowe, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.35.
**Kamloty** czarne, po kop. 20, 25, 30, 40, 50 i 55.
**Voile** czysto wełniany, 2 ł. szer., w jasnych kolorach, na suknie wieczorowe, po kop. 75. 1954r

W d. 2 (14) Stycznia 1886 r., o g. 10 rano sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w Sądzie Okręgowym w Warszawie (Wydział III) **Nieruchomość** przy ulicy Chmielnej pod № 1549AB/III i 1549AB/IV położona, ł. □ 6224 zawierająca i mieszcząca w sobie

## FABRYKĘ Narzędzi Rolniczych,

z maszyną parową o sile 12 koni, oraz innemi pomocniczemi maszynami i urządzeniami. Nieruchomość ta znajduje się w bardzo korzystnem położeniu, blizko zabudowań kolei Warsz.-Wiedeńskiej i Komory Celnej.

Sprzedaż rozpocznie się od zniżonego szacunku, który pierwotnie oznaczony został na rs. 45.000.— Bliższa wiadomość u Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, w Warszawie, ul. Żurawia № 26. 2823

## Do młodzieży szkolnej.

Za kop. 75 miesięcznie udzielam lekcje muzyki na **skrzypcach i fortepianie;** osobom w dni powszednie za rs. 1 kop. 50 miesięcznie, oraz jest



## FORTEPIAN

dobry do sprzedania za rs. 240.—Piwna № 11, mieszkania 27, b. nauczyciel Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych K. Uzdowski. 2642

## !!KWIATY!!

Przybyłem na krótki czas z zagranicy, z transportem wyborowych świeżych kwiatów w doniczkach, jakoto: **Palmy, Kamelje, Azalje, Róże** w rozmaitych gatunkach i kolorach. Sprzedaję takowe **po bardzo nizkich cenach, do 1 Listopada,** w Hotelu Lipskim Nr 9, Bielańska. 2264R

## Haule.

## Z. Ostrowska

rozpoczęła wykład tańców salonowych najkrótszym sposobem. — Ulica Chmielna № 29 nowy. 2846

## Nowy Skład Węgli

**№ 6. ŻURAWIA № 6.**

**Węgle i Drzewo** w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z odstawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstępuje stosowny rabat. 2847

**K. Palimączyński.**



**Skład Fortepianów i Pianin krajowych i zagranicznych A. WERNER,** Senatorska № 16/22, róg Bielańskiej. Organy Amerykańskie Masson i Hamlin.—**Wynajem Instrumentów.** — Tamże **Concertino** do sprzedania. 2839

## Czekoladki

świeżo otrzymane, znakomitej fabryki **F. Ballet'a** w Petersburgu, poleca Handel Win i Delikatesów **Władysława Müller,** gmach Teatralny. 2838

**Taniość niepraktykowana**

**Dobroć nieoceniona.**

## Za rs. 1. Woda Roślinna,

która bez zawodu przywraca siwiejącym jak również wypłowiałym i rudym włosom pierwotny kolor, farbuje na kolory: blond, szaten, brun i czarny, dobrocią przewyższa najdroższą dotąd znaną.— Główny Skład w Perfumerji **E. Smosarskiej, Długa № 43,** dawniej № 47, za przesyłkę 30 kop. drożej, po otrzymaniu gotowizny, natychmiast wysełam, ufarbowanie całej głowy, brody i wąsów, w Zakładzie kop. 30. 2200R

## Dla potrzebujących zarobku.

**Artyści malarze poszukują modeli** jak męzkich, tak też kobiecych i dzieci w wieku do lat kilku kształtnie zbudowanych.—O bliższych warunkach dowiedzieć się można w pracowni art. mal. Alchimowicza przy ulicy Marszałkowskiej № 73. 2841

Kto ma do zbycia

## Bilet wykupny od wojska,

proszony jest o zgłoszenie się: Marszałkowska № 88 nowy, mieszkania 13, pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą rano. 2842

## Wieńce Paryzkie

**dla ozdoby pomników i grobów,** odznaczające się trwałością i pięknością, a w bogactwie kolorów nieustępujące kwiatom świeżym, nadeszły w wielkim wyborze do Zakładu Pogrzebowego J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat № 50. 2845

## Proszę Józefa Nowickiego

Stud. Peters. Uniwers., aby się raczył zgłosić do swego Wuja za Warszawą w bardzo pilnym interesie, a jeżeliby kto wiedział o miejscu pobytu wyż pomienionego, uprasza się o łaskawe zawiadomienie: ulica Ciepła, № 9, mieszkania 16. 2843

## TKACZY,

którzy powierzone im roboty w swoich mieszkaniach wykończyć mogą, poszukuje Fabryka Dywanów, Marszałkowska 114. 2844

## Do sprzedania Fortepian Kralla

orzechowy, oktawa o **pięknym głosie w bardzo dobrym stanie.**—Widzieć można od 12 rano.—Podwale № 15/500a. Zapytać u stróża. 2810

## Potrzebny jest zaraz LOKAL 2806

niedrogi, składający się z 2 obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni etc., oraz 3-go pokoju, przylegającego do dwóch pierwszych, lecz z osobnem wejściem. — Łaskawe oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera, pod lit. A. W. K., z oznaczeniem tak ostatecznej rocznej ceny lokalu, jak również i wszelkich szczegółów.

## Masło Stołowe

ze słodkiej śmietanki, centryfugą wyrabiane, z majątków Piekar i Pawłowice, codzienne transporty naprzemian nadchodzą do handli

## Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża i do handlu II-go w gmachu Starej Poczty na Krakowskiem-Przedmieściu i takowe **jako najlepsze polecają.** 2230r

## Apartament umeblowany

złożony z 8 pokojów, na 1 piętrze, z wszystkiemi wygodami.—Widzieć można rano między 9 a 12. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 2821

Do sprzedania zaraz



## FAETON

średniej wielkości, mało używany, za nizką cenę. Można go widzieć w fabryce Glaussa, Świętokrzyzka № 31. 2830

## Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyzka 27** (nowy 31). 1880



## Fortepiany



nowe, do sprzedania.—Ceny nizkie. — Ulica Nowy-Świat № 54.— Fabrykant Fortepianów **A. Janiszewski.** 2803

## 100 łokci 70 kop.

wałków z waty do okien, poleca skład zapałek **W. DZISIEWSKIEGO, ulica Marszałkowska № 145,** piąty dom od **Królewskiej.** 2682

# Towarzystwo Udziałowe
# „SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,"
## Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, biżuterje, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od fabrykantów i kupców itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwintnych i skromnych, do sprzedania z wolnej ręki.

**Otwarte codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz Świąt i Niedziel.** 1755r

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na 1-roczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r., posesji № 1798 w Warszawie, od rs. 6,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27-go Grudnia (8-go Stycznia) 1885/6 roku, do takiejże daty 1886/7 roku, posesję № 1798 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2157r

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Października (12 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 1-roczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r., posesji № 1459 w Warszawie, od rs. 1,350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 roku, do takiejże daty 1886/7 roku, posesję № 1459 w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2210r

---

# Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych przy ulicy Elektoralnej pod № 6, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminy w 1886 r., a mianowicie:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na Cmentarze gminne, po cenie: za jedną parę koni dla przewożenia zwłok: 1) z Warszawy na Cmentarz miejscowy wprost ulicy Gęsiej, oraz z Cyrkułu Pragskiego na Cmentarz w gminie Brudno, po rs. 1; 2) z Warszawy na Cmentarz w gminie Brudno, po rs. 1 kop. 20.—Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,750.—Vadium wymagane jest w kwocie rs. 175.

2. Materjałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płótna po kop. 12 za arszyn, muślinu po kop. $9\frac{1}{2}$, merynosu po kop. 20, desek po kop. 20 i bali po kop. 70. Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.

3. Materjałów na odzież dla biednych na summę około rs. 1,500, a mianowicie: za arszyn sukna czarnego lub szaraczkowego, po rs. 1 kop. 80; drelichu Neumana, po kop. 25; podszewki wełnianej, po kop. 20 i kitaju, po kop. 17.—Vadium rs. 150.

4. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym około 2,500 korcy, po kop. 99 za jeden korzec.—Vadium rs. 250.

5. Drzewa opałowego sosnowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy Szkół gminnych i administracji Cmentarzy, na summę około rs. 1,000, a mianowicie: drzewa po rs. 6 kop. 95 za sążeń pół kubiczny, węgla kamiennego po kop. 99 za korzec, świec stearynowych po kop. 26 za funt, świec łojowych po kop. 20 za funt, nafty amerykańskiej po kop. 7 za funt.—Vadium rs. 100.

6. Druków dla biura Zarządu Gminy, na summę około rs. 400.—Vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem Sobót i świąt wyznania mojżeszowego, a także dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych dostaw, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce delegowanego Członka Zarządu deklarację zapieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreślań, z wymienieniem jaki odstąpi procent od praetium liciti.

Przy deklaracji załączyć należy vadium w wymaganej kwocie i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, po ukończeniu takowej, zwrócone będą.

Warszawa, dnia 1 (13) Października 1885 r.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z d. 1 (13) Października r. b., podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy (wypisać czego mianowicie) w ciągu 1886 r. (co do 3 i 4 pozyc. w zimie 1885/6) dla tegoż Zarządu, z odstąpieniem (N. N. wypisać cyframi i wyraźnie) procentów od cen w warunkach licytacyjnych podanych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w summie rs. . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rubli czterdzieści przy niniejszem składam, w razie nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wymienić miejsce zamieszkania). Pisałem dnia (**wypisać dzień, miesiąc i rok**).

**(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).** 2170r

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na przestawienie kuchni, pieców i wyprowadzenie kominów, w domu № 406/7, od summy anszlagowej rubli 206 kop. 11.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się przestawienia kuchni, pieców i wyprowadzenia kominów, w domu № 406/7, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2239r

---



**64. Krakowskie-Przedmieście 64,** w Resursie Obywatelskiej,

## Skład fabryczny Trumien metalowych

(systemu Mintera), oraz przyborów do tychże.
Ceny stałe nizkie.—Skład w sklepie. 2215R

---

GRAND-HOTEL PARIS

# GRAND-HOTEL

PARIS • Boulevard des Capucines, 12 • PARIS

**au centre de la Capitale, près le Grand-Opéra**

*et à proximité des plus belles Promenades.*

ASCENSEURS pour tous les étages, POSTE, TÉLÉGRAPHE, TÉLÉPHONE,
OFFICE pour THÉATRES, BAINS de toute nature, AGENCE pour Voyages, etc., etc.

**700 CHAMBRES & SALONS à partir de 5 fr.**

***Salons de Dames avec Pianos et Orgues***

TABLE D'HOTE RENOMMÉE:

**Déjeuner** (Vin, Café et Liqueurs compris): **5 fr.— Diner** (Vin compris): **8 fr.**

*Restaurant à la Carte, Café, Divans, Billards & Professeur*

Arrangements spéciaux pour Familles • Pension depuis 20f par jour

**Caves du Grand-Hôtel: Vente au Prix de Gros**

ADRESSE POSTALE ET TÉLÉGRAPHIQUE:

**GRAND-HOTEL PARIS**

GRAND-HOTEL PARIS

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesji № 2339d w Warszawie, od rubli sr. 350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesję № 2339d w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 35 rs, i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania. Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2255r

---

# POUDRE ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad. **Puder Rosalbine** najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością, tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. **1**, z puszkiem rs. **1** k. **50.** Na przesyłkę dołącza się kop. **50.**

Główny Skład Perfumerja à la Renaissance Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura; u Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Lipinka, róg ulicy Niecałej i Wierzbowej; u Leona Nowo-Senatorska № 4. 2191

---

# Biuro Informacyjne

przy Stowarzyszeniu Subjektów Handlowych wyzn. Mojżeszowego,
**w Warszawie, ulica Długa № 30,**
ma zaszczyt zawiadomić sz. domy handlowe, że **ma do umieszczenia kandydatów na posady korespondentów, buchhalterów,** do bieżących czynności kantorowych, oraz do interesów towarowych.—Otwarte codziennie od godz. 7—11 wieczorem. 2131 R

---

Przyjmują się zamówienia na wykonanie

# Nagrobków, Figur,
# BIUSTÓW,

itp., przedmiotów w **pracowni rzeźbiarza**
JACUŃSKIEGO,
**w Wilnie,** ulica Mostowa dom Żagielowej. 2688

---

Jest do sprzedania

# Brek, Powóz i Kareta,

wszystko używane. Wiadomość Orla 5. 2758

---

Opatrzony Herbem Państwa

# SKŁAD NAFTY Salonowej
**WYROBU**
# BRACI NOBEL,

sprzedaje garniec nafty po k. 36 (jedenasty jako rabat bezpłatnie), oraz na pudy, beczki i balony, po cenach możliwie nizkich, z bezpłatną dostawą w obrębie miasta. Nafta ta, od której nie pękają rezerwoary, w dobroci swej przewyższa amerykańską. Nadto lampy, brenery i przybory lampowe w najlepszym gatunku, po cenach fabrycznych. **Bracka 16,** od Alei Jerozolimskiej ku Chmielnej. 2581

# MAGAZYN BŁAWATNY

FIRMY

# „JULJAN PENKALA,"

# WYPRZEDAJE

pozostałe z zeszłorocznego sezonu Materjały jedwabne i wełniane, czarne, na salopy i okrycia damskie, Velours frappe. Velours frise, Adamaszki. Brocatelle, Ottomany, Matelasse, Syberyny i inne.

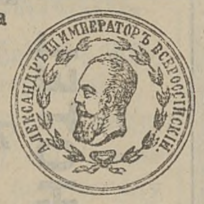
NIŻEJ CENY KOSZTU.

2229r

---



# Abakanowicz i S-ka



**Senatorska 29.**

Medal wielki złoty i wielki srebrny. 2164R Medal wielki złoty i wielki srebrny.

**Dra Ochorowicza, Telefony** nagrodzone medalami: złotym na Wystawie Przem. Roln. w Warszawie i Powszechnej w Antwerpji, tegoż t. z, **Hipnoskopy.**

**Abakanowicza, Dzwonki** magnetyczne, działające bez baterji na wielką odległość.

**Simensa i Halske, Maszyny do światła** elektrycznego, lampy i t. d.

**Wszelkie materjały** wyborne i tanie do dzwonków elektrycznych. Dzwonki od rs. 3, drut izolowany w większych ilościach od rs. 1.20, przyciski od kop. 30.

Installacje światła, telefonów i dzwonków, wykonywamy w jak najkrótszym czasie.

---

# !!WĘGIEL KAMIENNY!!

**Zamówienia przyjmują pp.**

**J. Chełstowski,** Hotel Europejski, róg Czystej, skład pościeli itp.
**A. Petrykowski,** dystrybucja, róg Długiej i Miodowej.
**F. Krupecki,** sklep towarów kołonjalnych, Leszno № 2.
**Pawliński,** (dawniej Krupecki), dom przechodni Rezlera, Krak.-Przedmieście.
**Nowicki,** sklep towarów kolonjalnych, Marszałkowska róg Zgody.
**Tuma,** (dawniej Nowicki), sklep tow. kolonjalnych, Elektoralna № 30.
**Nowicki,** (dawniej Piotr Orłow), skład cukru i herbaty, Miodowa № 1.
**Wilkaniec,** sklep tow. kolonjalnych, plac Ś-go Aleksandra № 5,
oraz **Skład nasz Okopowa № 10.**—Telefonu № 409.

**Józef Bandurski i S-ka.**

2656

---

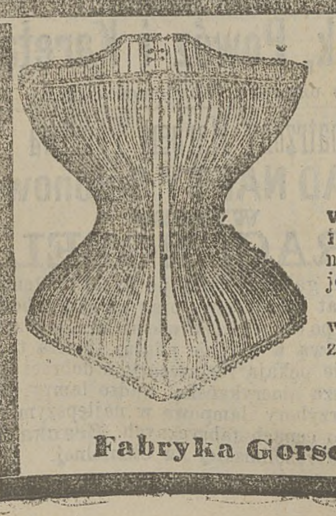
# Skład Włóczek i różnych robót Kanwowych,

**Nowy-Swiat Nr 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,**

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w najlepszy gatunek Włóczek i Filozeli we wszystkich najmodniejszych kolorach, oraz Desenie i Kanwy.—Hafty gotowe na aksamicie, atłasie i kanwie.—Różne ręczne roboty w dużym wyborze, polecam WW. Paniom. — Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

**H. SCHIWUJ.** 2756

---



Największa Parowa

# FABRYKA GORSETÓW

**założona w roku 1878.**

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu, renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności.—Z uszanowaniem

**Wilhelm Steiner,**

**Obywatel Węgierski.**

**Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24.** 1898R

---

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, podług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1888/9 r., dochodu Kassy m. Warszawy z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy 174.602 rs. (sto siedmdziesiąt cztery tysiące sześćset dwa ruble) rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium, w ilości rs. 17,460 i na koszta ogłoszenia rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i taryfa, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Do tej taryfy wprowadzone zostały następujące główniejsze zmiany:

a) Przyjeżdżający do miasta po nawóz mieszkańcy wiejscy, nie uwalniają się od opłaty rogatkowego.
b) Wagony pasażerskie drogi konno-żelaznej, na wszystkich rogatkach miejskich, nie wyłączając i rogatki Wileńskiej, wolne są od opłaty rogatkowego.
c) Wozy entreprenera czyszczenia ulic miasta ze śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu, przy wywózce tych nieczystości, wolne są od opłaty rogatkowego.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy z dnia . . . . zamieszczonego w St.-Petersburskich i Moskiewskich Wiadomościach, oraz w tutejszych dziennikach i innych gazetach, składam niniejszą deklarację, mocą której: za dochód miejski pobierany na wszystkich rogatkach m. Warszawy i Pragi, pod nazwą opłaty rogatkowego, wypuszczający się obecnie z licytacji w trzechletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, na zasadzie zatwierdzonych przez władzę i przyjętych przezemnie przed przystąpieniem do niniejszej licytacji warunków, obowiązuję się niniejszem płacić Magistratowi miasta Warszawy, do wskazanej przez Magistrat kassy, jako czysty dochód miejski summę . . . . (wypisać cyframi i literami) rocznie, przyjmując tak pod względ em samej opłaty dzierżawy, jak i pod względem poboru na rogatkach opłaty rogatkowego, wszystkie obowiązki i przepisy, zamieszczone w wyżej wspomnionych warunkach licytacyjnych.

Kwit na złożone przezemnie vadium w summie (wypisać cyframi i literami) przy niniejszem załączam, z tem, że wrazie nieutrzymania się przy licytacji, takowe pieniądze sam odbiorę (lub też proszę o odesłanie pocztą na mój koszt do miasta N. N., wsi N. N., takiej to gubernji i powiatu).

Pisałem w N. (dnia, miesiąca i roku).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko i starać się ażeby w deklaracji nie było poprawek i skrobań. 2137r

---

# Nic trwałego nie ma na świecie.

a tylko przez racjonalne konserwowanie przedmiotów, takowe o wiele dłużej utrzymać można w dobrym stanie.

Otrzymawszy na Wystawie Warszawskiej Rolniczo-Przemysłowej **Medal Srebrny** za racjonalny wyrób **SZUWAKSU GLICERYNOWEGO,** mam zaszczyt przedstawić Szanownej Publiczności, że dotąd na ważny ten sposób fabrykacji, nie zwrócono wcale uwagi, którego celem jest utrzymanie w rozpuszczeniu głównego składnika Szuwaksu, to jest **Siarczanu Wapna** czyli **Gipsu,** który będąc w stanie nierozpuszczalnym, tworzy na obuwiu skorupę skamieniałą, powodującą pękanie skóry; zaś doprowadzony sposobem mnie tylko wiadomym, do stanu rozpuszczalności nie wysycha, daje powłokę elastyczną czarną, z połyskiem lakieru i w skutek tych własności, konserwuje skórę czyniąc obuwie daleko trwalszem. — Dowodzenia te oparte **na podstawie teorji naukowej** a także na długoletniem doświadczeniu praktycznem, dają rękojmię o dobroci wyrobu, z którym polecam się Szanownej Publiczności. Z szacunkiem

**Walery Żołnowski.**

PROWIZOR FARMACJI.

**Fabryka przy ulicy Waliców № 1B.—Skład główny** w sklepie **Nowakowski i Syn, Bielańska № 3.** — Sprzedaż detaliczna **w Sklepach Stow. «Merkury,» w Składach mydła i świec, w dystrybucjach** itp.— **Cena pudełek po 2, 3, 5, 10, 15 i 30 kop.** W pudełkach tekturowych, znajduje się 2 razy większa ilość szuwaksu. ☞ **Ostrzeżenie.**—W ostatnich czasach powstało kilka fabryk, które w chęci naśladowania mego wynalazku, swój szuwaks nazywają glicerynowym, nie robiąc go takowym.— Proszę więc o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę.

Jeneralni reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo **Heinrich i Bursztyński,** Warszawa, Karmelicka № 17, którym zamówienia udzielać proszę. 2106R

---

# Dyrekcja Dróg Żelaznych

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tutejszych dróg żelaznych w ciągu r. 1886, zamierza zakontraktować dostawy następujących materjałów i przedmiotów:

1) Koksu i węgli kamiennych kowalskich;
2) Olejów i smarów, oraz mydła i świec;
3) Wyrobów i materjałów chemicznych;
4) Skór i wyrobów skórzanych:
5) Wyrobów gumowych;
6) Wyrobów passamonicznych;
7) Tkanin;
8) Wyrobów szklannych, fajansowych i porcelanowych;
9) Materjałów i przedmiotów różnych;
10) Wyrobów blacharskich;
11) Wyrobów szczotkarskich;
12) Przedmiotów telegraficznych i zegarmistrzowskich.

Życzący podjąć się pomienionych dostaw w części lub w całości, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Listopada r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym opieczętowane deklaracje, z nadpisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (N. N.)"

Warunki ogólne, oraz wykazy szczegółowe zakontraktować się mających materjałów i przedmiotów, są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego każdodziennie, od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i takowe na żądanie zgłaszających się w jednym egzempl. udzielane będą.

Do deklaracji winny być dołączone warunki ogólne, podpisane na dowód ich zaakceptowania, oraz kwit Kassy Głównej na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Jednocześnie z deklaracją winny być złożone opieczętowane próby materjałów i przedmiotów, bez tych bowiem deklaracje przyjęte nie będą.

**Warszawa, dnia 9 (21) Października 1885-go roku** 2219r

# OPAŁ NA ZIMĘ.

| | |
|---|---|
| Korzec Węgla najlepszego grubego lub kostkowego z odstawą, | rs. — kop. 90. |
| " " szlązkiego " " " " | rs. 1 kop. 05. |
| Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, z odstawą, | rs. 15 kop. —. |
| " " " brzozowego " " | rs. 17 kop. —. |

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1.

w SKŁADZIE HURTOWYM

## ARNOLDA OHRRINCA,

**Telefonu № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna 10.** 2800

---

**KOŁDRY** wełniane, **PLEDY, FLANELE, BARCHANY, KAFTANY,** myśliwskie, **KOSZULE i KALESONY** wełniane Dra Jägera, otrzymał SKŁAD

## ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 4, Hotel Angielski, 2235 R

**i sprzedaje takowe JAKNAJTANIEJ.**

---

## Prawdziwą Essencję Octowa Frankfurtską

**!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!**

**z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,** najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

**SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

## Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek.

ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA.** 1850R

---

## PRZEDSIĘBIERSTWO

## Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

## Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

---

### Nauka i wychowanie.

**Bona** rodowita niemka, znająca krawiecczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Freblówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

**Poszukuje** się panienki piętnastoletniej, do wspólnej nauki, z własną córką. Sienna № 23, m. 5, od godziny 4—5. 16803

**Nauczycielka** z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką, oraz muzyką poszukuje demi-place i lekcyj. Warunki przystępne. Złota № 4, m. 23. 17266

**Paryżanka** otrzyma oddzielny pokój za lekcje konwersacji. Żurawia 31, m. 5. 17236

**Języka** niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel. Wiadomość: Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej, od 11 do 4 i od 7 do 9. 16236

**Student** matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w całym zakresie nauk gimnazjalnych, może przyjąć za obiady lub całodzienne utrzymanie. Trębacka 1, m. 12. 2376

**Bona** francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 17171

**Paryżanka** wykształcona daje lekcje u siebie i na mieście. Prof. de Préchamps, Długa 23. 17181

**Nauczycielka** muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

**Lekcje** muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

**Student** uniwersytetu znający specjalnie języki starożytne, rosyjski oraz niemiecki, życzy udzielać lekcje. Może przyjąć godzinę lekcji za mieszkanie. Oferty proszę adresować: studentowi C, Leszno № 40, m. 9. 17301

**Student** uniwersytetu rosjanin, ze złotym medalem, doskonale posiadający język rosyjski, poszukuje lekcyj wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami R. O. 17294

**Potrzebny** jest nauczyciel tańca w niedziele i święta, od 7½ do 9½ wieczorem. Uprasza się złożyć adres w kantorze Kurjera pod nadpisem „Lekcje tańca.“ 17308

**Poszukuję** nauczycielki znającej trzy języki lub cztery jak swój rodowity, nauki klasyczne i muzykę wyższą. Pierwszeństwo mają uczennice Instytutu Maryjskiego. Listownie proszę podać warunki i świadectwa do Sosnowca pod literami M. R. 17284

**Mąż** i żona z Niemiec, życzą sobie pobierać lekcje języka polskiego od wykształconej osoby płci żeńskiej. Oferty w języku niemieckim uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. H. L. 17316

**Potrzebną** jest na jedną godzinę dziennie francuzka, do rozmowy dla dziewczynki siedmioletniej. Wiadomość przy ul. Chmielnej № 54, mieszkania 8. 17299

**Student** 3-go kursu prawa, poszukuje lekcyj. Godzina 7 rubli, 2 godziny 12 rubli. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. J. J. 2402

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego stosownego zajęcia. Adres: ulica Złota № 16, mieszkania 21. 2403

**Udzielam** korepetycji i konwersacji niemieckiej. Anna Rumpel, Leszno 15, m. 9.

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych. Ulica Sienna № 36, m. 6, od 2-ej do 5-ej lub po 8-ej wieczorem. 2369

### Posady i prace.

**Potrzebne** są panny uzdolnione do wierzchów na futra i do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zimna № 1. Jakób Tylka. 17183

**Malarz** pokojowy i znaków, podejmuje się malowania pokojów i znaków, za bardzo przystępną cenę, a wykonywa akuratnie i na czas jak najsumienniej. Ulica Wielka № 13, mieszkania 19. — J. Weber. 2351

**Potrzebne** panny, podręczne i do nauki. Zielna 7/11, m. 19 17168

**Korespondent** biegły w czterech językach, poszukuje miejsca w Warszawie, na prowincji, lub w gub. zachod. Przyjąłby także administrację hotelu. Oferty pod lit. Z. W. w kantorze Kurjera Warsz. 17154

**Potrzebna** panna do maszyny Wilsona.— Przejazd 13, mieszkania 12. 17077

**Potrzebne** są panny, do wykończenia kapeluszy filcowych męzkich. Wiadomość w fabryce, ulica Dzielna № 7c. 17110

**Poszukuje** zarządu domem, mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Kościelna 12, m. 5. Prowadzę korespondencję zagraniczną, wiadomość tamże. 17003

**Lekarz** potrzebny na prowincję. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 17141

**Osoba** w średnim wieku, z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca gospodyni domu, w Warszawie lub na wsi. Wiaoomość: Nowolipie, domu № 12 nowy, m. 12. 16910

**Uczeń** potrzebny do introligatora i wyrobu pudełek. Marszałkowska 125. 16420

**Ekonom** żądany jest do folwarku z kaucją rs. 600. Bliższa wiadomość: Chmielna 30, u właściciela. 17116

**Niemka** z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje pracy. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16709

**Uczeń** dobrej konduity, może znaleźć miejsce w zakładzie zegarmistrzowskim, Krakowskie-Przedmieście 9. 2348

**Potrzebne** są zdolne panny do sukien.— Krucza 48, mieszkania 22. 2411

**Potrzebni** są uczniowie do tapicera, w wieku od lat 16. Wiadomość: Marszałkowska № 173, w składzie mebli. 17278

**Potrzebne** są podręczne i do dziurek do bielizny. Szczygla 4, mieszk. 8. 17276

**Kucharz** kawaler przybyły z prowincji, poszukuje odpowiedniego miejsca, z dobremi świadectwami i z dobrą rekomendacją. Wiadomość: ulica Senatorska, w ratuszu, u Ludwika Pawłowskiego. 17270

**Kucharka** przybyła z prowincji, wydoskonalona w sztuce kulinarnej jak kucharz, poszukuje obowiązku na wyjazd lub na przychodnią w Warszawie. Kiosk, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. J. K. 17288

**Rządca** mający lat 36, praktyczny, znający gospodarstwo rolne, z dobremi świadectwami, na jednem miejscu będący lat kilka, poszukuje miejsca zaraz albo od Nowego-Roku. Wiadomość w Warszawie: Nowolipie № 33, bazar, w kawiarni. 17280

**Osoba** młoda znająca język niemiecki i polski, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej lub kasjerki, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Wiadomość: Pańska 30, m. 7.

**Strycharz** zdolny poszukuje zajęcia. Wiadomość: Stara-Praga na Szmulowiźnie, dom Wiśniewskiego № 10. 17296

**Osoba** w średnim wieku poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. T. 17285

**Potrzebne** panny do szycia bielizny, maszynistki. Ul. Chłodna № 62, m. 22. 17283

**Potrzebna** panna do handlu. Kaucja rs. 10. Senatorska 2, w dystrybucji. 2407

**Osoba** wydoskonalona w krawiecczyznie i kroju, szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia. Bracka, w kiosku. 17344

**Osoby** życzące dostać sklepowę obznajmioną w każdym handlu, raczą się zgłosić na Nowolipki № 3, przy cukierni. 17303

**Gospodyni** mająca świadectwa, potrzebuje miejsca zaraz. Wspólna 39, m. 16. 17216

**Panna** kompletnie uzdolniona w szyciu koszul męzkich, a także szyjąca na maszynie Singera, oraz podręczna potrzebne są.— Złota № 34/22, mieszkania 20. 17331

**Pisarz** do składu węgli potrzebny zaraz. Kaucja w gotowiźnie rs. 500 wymagana i znajomość Warszawy. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna na dole. 17336

**Potrzebny** pisarz z kaucją rs. 100. Wiadomość w kantorze taniego opału, Krakowskie-Przedmieście 21. 2412

**Panna** służąca życzy sobie przyjąć obowiązek, z dobremi świadectwami. Ulica Bednarska № 5, nowy 9, u państwa Danckich.

**Mężczyzna** samotny, poszukuje osoby młodej, inteligentnej, do zarządu gospodarstwem domowem, wynagrodzenie roczne rs. 200. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26, pod lit. Q. B. 2404

**Potrzebny** linjowacz na maszynie, kółkami, do szkoły w Cytadeli. 17298

**Osoba** w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa, do zaopiekowania się dziećmi, lub do zarządu domem w Warszawie. Przedstawione mogą być świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18/26, lit. W.

### Kupno i sprzedaż.

**„Wschód.”** Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

**Czasopisma** illustrowane tygodniowe do sprzedania, za nader nizką cenę. Kłosy od r. 1869, Tygodnik Illustrowauy od 1875, Wędrowiec od 1872, Biesiada od 1877, Prawda od 1882, wszystkie po rok bieżący. Także Encyklopedja ruska Tolla. Hoża 13, mieszkania 4. Tamże do sprzedania szopy męzkie, nie farbowane, w zupełnie dobrym stanie.

**Meble** do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17126

**Meble** do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

**Meble,** garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 17081

**Meble** tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

**Kasa** ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

**Meble** po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 17006

**3 garnitury** mebli, 4 szeslongi, sofa, otomana, stół obiadowy i fotele, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka № 17. 17189

**Garnitur** mebli mahoniowych za 35 rs.— Sowia № 2/4, mieszkania 4. 17184

**Meble,** zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury gustowne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, mieszk. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 17194

**Masło** wyborowe, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11—15, m. 1. 17193

**Okrycie** jedwabne, barankowe, na pluszowej podszewce, nowe, sprowadzone z zagranicy jest do sprzedania za rs. 80. Żabia N 4, mieszkania 20. 17145

**Szopy** wyborowe nowe na słusznego mężczyznę, do sprzedania za rs. 100. Senatorska (22) 32. Wiadomość u rządcy domu.

**Tygodnik** Illustrowany od początku wydawnictwa, oprawny do 1882 r., do sprzedania za nizką cenę. Ulica Mylna № 3, mieszkania 13. 2375

**Otomany,** szeslongi, łóżka, garnitury używane, wyprzedają się i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 17125

**Kareta** mocno zbudowana, gruntownie odnowiona, zdatna do miasta i na wieś, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warecka № 9, u stróża Tomasza. 17128

**Mebli** garnitur salonowych, oraz inne tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sień, mieszkania 15. 17119

**Mleko** z Marcelina znane ze swej dobroci, w banderolowanych słoikach po 10 kop. kwarta, codziennie świeże w dystrybucji przy ulicy Bednarskiej 31 nowy, obok Herkulanum, pod „Kotwicą.“ 2365

**Fortepian** o 7-u oktawach, bardzo mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia na dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 17083

**Kolumny** marmurowe, ozdobne do sprzedania. Ulica Wspólna 4, m. 5. 17115

**Najwyższą** nagrodą na wystawie gospodarczo spożywczej odznaczone: marynaty, rulady ze śledzi i sardynek, makrele, śledzie pocztowe, konserwy w wielkim wyborze, wszystko świeże, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska 144. 16459

**Garnitur mebli czarnych, jedwabiem krytych** za rs. 165 i orzechowy za rs. 120. Wspólna № 27, u tapicera. 17007

**Kasy** ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

**Kwity** lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 16807

**Dubeltówka** Lancastra i flower, pies i przybory myśliwskie, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 2, m. 8. 17019

**Tanio** do sprzedania kwiaty doniczkowe, kandelabry. Sienna 26, mieszkania 9. 16952

**Fortepian** palisandrowy fabryki Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, z przyjemnym metalicznym głosem, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Zielony plac № 13, m. 8, obok hotelu Francuzkiego. 16949

**Palto** nieużywane, eleganckie, podbite niedźwiadkami, kołnierz bobrowy, do sprzedania. Twarda 28a, m. 8, od 4—6. 17157

**Do sprzedania** 30 jałówek 2-letnich i 8 krów młodych, w Brodnem przez Sanniki.

**Dubeltówka** dziwerówka, kapiszonka, dobra, tanio. Bracka № 10, m. 5. 17158

**Szczenięta** wyżły, trzymiesięczne, czystej polskiej rasy, tanio do sprzedania. Chmielna № 5, mieszkania 28. 17118

**Fortepiany** nowe 6-szprejcowe, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn, ulica Leszno 19a. 16051

**Antykwarjusz** Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, kryształy, sztychy. 16525

**Futra:** szuba damska lisy, pokrycie repsowe; algierka męzka szopy, nieużywane, sprzedaje. Twarda 19, mieszkania 16. 16980

**Maszyny** do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

**Meble** ozdobne i skromne, bardzo tanio w magazynie Piechowskiego, przeniesionym na róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114. 1955

**Kołdry** „Sławuckie," wielki wybór! od 2 do 20 rubli sztuka, otrzymał główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2390

**Garnitur** mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17265

**Pianino** koncertowe fabryki Blüthnera, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 17342

**Kłacz** piękna i lando nowe, do sprzedania zaraz u właściciela. Zielna 26 nowy. 17312

**Fortepian** w bardzo dobrym stanie, o 6½ oktawach, za rs. 100 do sprzedania. Ulica Bracka № 6, m. 11, oficyna, na dole. 17334

**Meble** do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła dębowe, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, kandelabry i kwiaty. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 17343

**Bibljoteka,** meble, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, szafy, szuba damska, futra męzkie. Szpitalna 5, mieszk. 1. 17310

**Dwie** ogromne tace, 20 tomów powieści i Potop. Złota № 34, mieszkania 33. 17332

**Meble** bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

**3 futra** damskie: rotunda, poloneza lisy materją kryte, cena rs. 100—75, elki z garniturem 24 rs., garnitur sobolowy 60 rs. Wspólna № 10, m. 1, na parterze. 17345

**Kawa** palona, ulepszonym sposobem, wyborowych gatunków, cykorja proszkowana, oraz żołędziowa, kawa wyrobu Wolańskiej, specjalny sklep, Marszałkowska № 139, wprost Spiess'a. 17318

**Ubrania** zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, suknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 2398

**Bukiety** „Makarta." Chcąc zadość uczynić licznym zapotrzebowaniom, otworzyłem fabrykę, w której stosownie do gustu wyrabiają się bukiety „Makarta" od 75 kop. sztuka. Sprzedaż w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. Handlującym rabat. 2387

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu, fortepian mało używany, Hoffera i trzy futra męzkie, szopy i dublony. Ulica Marjensztadt № 11, u właścicielki domu, w godzinach: od 2-ej do 5-ej. 17153

**Skrzypce koncertowe do zbycia.** Ul. Walicków № 3, mieszk. 22, na dole. 2400

**Za bardzo** przystępną cenę 2 garnitury, szeslong i otomana, u tapicera. Ul. Długa, hotel Polski. 17290

**Meble** używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 18. 17271

**Bardzo** tanio do sprzedania dwa lustra w złoconych ramach. Nowy-Świat 26, m. 10,

**Maszyny** introligatorskie w dobrym stanie kto ma do zbycia, raczy nadesłać adres na ulicę Ślepą № 12, mieszk. 5. 17311

## Interesa handl. i majątk.

**Sprzedaje** się na 10% nieruchomość, blizko ulicy Przejazd, przynosząca około 6,000 rs., mająca 3,000 łokci placu pod budowę oficyn, oraz gotową do natychmiastowej wypłaty pożyczkę miejską kilkanaście tysięcy rubli. Szacunek zapłacić można summą hypoteczną, zamianą na posiadłość miejską lub ziemską, nawet spłatą małemi ratami rocznemi. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod „Dobre kupno." 17148

**Za wyrobienie** pożyczki w banku lub podpis w kasie przemysłowców ofiaruje się 3%. Adresy uprasza się zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. D. 2367

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

**Magle** i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 16823

**Sklep** kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 13, w dystrybucji; tamże maszyna do rznięcia cukru.

**Rs. 500** ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres w kiosku, na Zielonym Placu, pod literami C. C. 17097

**Apteka** do sprzedania lub w dzierżawę. Wiadomość: Wilcza № 24, m. 4. 17142

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, jest za przystępną cenę do sprzedania. Grzybowska 48. 17190

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia willa, o 6 pokojach, z kuchnią i różnemi wygodami gospodarskiemi, z ogrodem owocowym, sadzawką zarybioną, w m. powiat. Radomsk, tuż przy stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Dom ten obecnie zajęty na restaurację. Szacunek rs. 5,000, gotówki potrzeba rs. 2,000. Bliższa wiadomość: Chmielna № 104, m. № 4. 16595

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z norymberszczyzną i materjałami piśmiennemi. Wiadomość przy ul. Podwal, w kiosku. 16851

**Interes** przemysłowo-fabryczny, z nieruchomościami, bardzo korzystny, do sprzedania. Biała 3, mieszkania 3. 2339

**Sklep** nabiałowy jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od 3 do 5 godziny. 16417

**Dom** w szacunku rs. 100,000, w nowej dzielnicy miasta Warszawy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość w sklepie materjałów piśmiennych p. Kosińskiego, ulica Marszałkowska № 78. 16963

**Sklep** spożywczy do sprzedania, bardzo korzystny, targ dzienny rs. 30. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 114. 16979

**Sklep** dystrybucyjny w blizkości dworca dr. żel. W.-W., do odstąpienia. Wiadomość w składzie węgli: róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. 16998

**Potrzebny** jest wspólnik, z kapitałem rs. 2,000, do interesu dobrze procentującego. Ulica Wronia, domu № 3, m. 25. 17024

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Tamka № 44. 17212

**Z powodu** otrzymania posady, jest sklepik wiktuałów do sprzedania, egzystujący od kilkunastu lat, za przystępną cenę, przy ulicy Dzielnej, wprost więziennej bramy, domu № 11, wiadomość na miejscu. 17220

**Sklep** od 1-go Listopada za 240 rs. do wynajęcia na pieczywo, sprzedaż mięsa, żelaztwa, owocarnię i t. p. Krucza 38. 17321

**Sklepik** dobrze pronentujący do sprzedania za przystępną cenę z powodu zmiany interesów. Piwna № 41 nowy. 17338

**Skład** węgli do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna, parter,

**Sprzedaje** skład węgli ze znakiem (stycy). Wiadomość: kiosk, róg Królewskiej. 2410

**Potrzebna** pożyczka 5,000 rs. na 1-szy № domu. Wiadomość w hotelu Lipskim, ulica Bielańska № 26, od godz. 10—12. 17333

**Potrzeba** od 15 do 20 tysięcy rubli, na 1-szy numer po 22,000 rubli Towarzystwa, na majątek ziemski w wysokiej kulturze, oddalony 10 mil od Warszawy. Wiadomość u właściciela domu. Oboźna № 4, codziennie od 8 do 10-ej rano. 17314

**Placu** 10,000 łokci kwadratowych, za rogatką Belwederską, jest do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, w składzie wódek. 17286

**Potrzebny** jest gorzelany, jako wspólnik do fabrykacji, z kapitałem około 1,000 rs. Wiadomość w Rożenku p. Sulejów—zarząd dóbr. 2405

**Powązki.** Grób do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, przed domem Roezlera, Krakowskie-Przedmieście. 17289

**Sklepik** jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Pawia № 51. 17279

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją jest do odstąpienia. Nowolipie № 18. 17305

**Kawiarnia** do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. Oboźna № 10. 17320

**Magle** do sprzedania. — Ulica Żelazna № 20. 17317

**Magle** w dobrym stanie, z przyczyny śmierci właściciela są do sprzedania. Nowy-Świat № 40, nowy 36. 17273

**Korzystny** interes do sprzedania. Nowolipie 15/17, w składzie wędlin. 17315

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za rs. 150. Ulica Krochmalna № 35a. 17319

**Do wydzierżawienia** od 1 Lipca 86 r. obszerny dom z oficynami, przestronnem podwórzem i ogrodem owocowym, zdatny na fabrykę lub zakład. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. A. X. 17304

## Lokale.

**Potrzebne** jest mieszkanie, składające się z dwóch pokojów umeblowanych, z osobnem wejściem i usługą, w środku miasta. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 2394

**Salonik** frontowy z alkową i przedpokojem do najęcia od 1-go Listopada przy ulicy Mokotowskiej 16, stróż wskaże. 17102

**Pokój** umeblowany ze wspólnym salonikiem, dla kobiety starszej, od frontu. Trębacka № 7, z podwórza na lewo. 17094

**Chmielna** 52 nowy. Pięć pokojów frontowych z wygodami, wodociągiem, tanio.

**2 frontowe,** parterowe pokoje, 2 na 1-m, zaraz wynajmę. Mostowa 16. 17109

**Sklep** z trzema pokojami, z urządzeniem lub bez, przy ulicy Leszno № 4, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie naczyń.

**5 pokojów,** sypialnia, balkon, etc., z b. dobrym rozkładem, odnowione, tanio. Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. 17146

**Kawalerskie** mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

**Do wynajęcia** od 1-go Listopada 5 pokojów umeblowanych i kuchnia, na parterze, przy ulicy Wareckiej № 15, mieszk. 1. Wiadomość na miejscu, codziennie do 12.

**Pokój** frontowy z osobnem paradnem wejściem, z samowarem, meblami i usługą.— Wspólna № 40, mieszkania 6. 17016

**Ładny** salon o trzech oknach, jest do wynajęcia od 1 Listopada. Erywańska № 5, mieszkania 14. 17114

**Sklep** z mieszkaniem jest do wynajęcia po rzeźniku, w każdej chwili albo od Nowego-Roku, róg Tamki i Aleksandrji 4, może być z całem urządzeniem odstąpiony lub bez.

**Pokój** ze wspólnym przedpokojem, usługą dla przyzwoitej osoby, Chłodna № 8, mieszkania 32. 17063

**Pokoik** z odzielnem wejściem, usługą rs. 8 miesięcznie, lub mieszkanie wspólne, dla przyzwoitej panny, pracującej za domem rs. 5. Przejazd № 9, m. 24. 17062

**4 pokoje** z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, do wynajęcia od połowy Listopada. Jerozolimska 41, m. 6. 2361

**Hortensja** № 7, mieszk. 5, pokój umeblowany do wynajęcia, usługa, samowar, miesięcznie rs. 10. 17322

**Przy ulicy** Hożej № 5A/1658, 6 pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką, wygódką, na 1-m piętrze, od frontu; lokal ten świeżo wyrestaurowany i wytapetowany, suchy, ciepły. Sklepy po różnej cenie. Wiadomość u rządcy domu. 17300

**Umeblowane** mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ulica Złota 35. Tamże stajnia z wozownią; wiadomość u stróża

**Pokój** do wynajęcia zaraz przy rodzinie.— Żurawia № 25, mieszkania 1. 17307

**Lokale** o 7-u, 2-ch i 1-m pokoju z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez, do najęcia. Nowy-Świat 38. 2399

**3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, z powodu wyjazdu do najęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Ulica Królewska róg Zielnej № 41, wiadomość u stróża. 17275

**2 pokoje** i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na parterze, każdego czasu, tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojerska № 13, 17 nowy, stróż wskaże. 17323

**Salon** o dwóch oknach, z usługą, samowarem, do odnajęcia. Nowy-Świat 26 nowy, mieszkania 14. 17337

**Pokoiki** dwa na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, Krakowskie-Przedmieście 7. 17328

**Pokoik** dla kobiety. Ulica Śliska № 40/54, mieszkania 13. 17327

**Lokale** w każdym czasie, Leopoldyny 33, róg Alei Jerozolimskiej, przy ogrodzie Pomologicznym, po 3, 2 i 1 pokoju z przedpokojem i kuchnią, od 204 do 120 rs. rocznie.

## Doniesienia rozmaite.

**Reperacje** i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

**Fartuchy** gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

**Obiady** prywatne smaczne, zdrowe i tanie, od godziny 1-ej do 4-tej, oraz kawa wiejska z ciastem w każdej porze. Bracka № 6, mieszkania 10. 2306

**Przyjmuje** się wszelkie roboty w zakres garderoby dziecinnej wchodzące, wybór gotowych ubiorów. Zielna 7/11, m. 19. 17167

**„Hipolit."** Pod tą znaną firmą istnieje przy ulicy Marszałkowskiej № 111, fabryka wyrobów rękawiczniczych, oraz skład bielizny gotowej męzkiej i wybór najgustowniejszych krawatów sprzedawanych za bezcen.— Ulica Marszałkowska № 111. 15257

**Jatka** do odstąpienia. Krucza № 4, wiadomość u stróża. 2373

**Pralnia** bielizny W. Zagajewskiego. Ceny nizkie. Studentom odstępuje się rabat 5%. Chmielna 29. 17129

**30 kop.** od ubrania kapelusza damskiego podług najświeższej mody. Marjańska № 1, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 20. 17235

**Zielony** Plac № 3, mieszkanie na 2-m piętrze, sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia.—Kareta dwu-osobowa do sprzedania. 17178

**Przyjmuje** się wszelkie roboty, wchodzące w zakres bielizny damskiej, nadzwyczaj tanio. Wykończenie bardzo staranne, przy ulicy Nowy-Świat № 12, mieszk. 5, w oficynie. 2408

**Obiady** gospodarskie od 15 do 50 kop. Ul. Marszałkowska № 80. 17339

**Karczki** i firanki szydełkowe. Śliska 40/54, mieszkania 13. 17326

**Magazyn** kapeluszy. Dałem odnowić kapelusz, nie zauważywszy adresu, odszukać nie mogę — odbiorcy proszę odesłać: ulica Bracka № 13, m. 7. 17302

**Obiady** prywatne zdrowe po 10 rs. miesięcznie. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 44 n., (48 st.), oficyna poprzeczna, m. 15.

**Akuszerka** M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Pańska № 25 lit. A, wprost Marjańskiej.

**Bukowska** akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 17341

**Życzę** sobie przyjąć dziecko do piersi.— Wiadomość na Szmulowiźnie, ulica Grodzka № 106, dowiedzieć się można u szklarza.

**Mamka** zdrowa, miejska. Wiadomość u A. Piotrowskiej. Grzybowska № 22. 17287

**Mamka** jest przy ulicy Pańskiej № 37, mieszkania 4. 17329

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Smolna 10, stróż wskaże. 2409

**Mamka,** ulica Chmielna № 45, stary 33, mieszkania 24. 17325

**Zgubiono** w sobotę portmonetkę, z kilkunasto rublami, jeśli żądanem proszę zatrzymać pieniądze, a portmonetkę z notatkami złożyć pod adresem: Nowogrodzka № 3, mieszkania 4. Osobliwie są potrzebne do interesu 3 kwity z poczty listów rekomendowanych. Bilety wizytowe wskazują nazwisko poszkodowanej. 17282

**W sobotę** 24 Października zgubiono krzyżyk złoty, emaljowany, z wyrzniętą datą chrztu św. Uczciwy znalazca ze względu na drogą pamiątkę, którą ten krzyżyk stanowił, raczy odnieść na ulicę Marszałkowską № 94 nowy, mieszk. 20, za nagrodą rs. 3.

**Zginęła** portmonetka ze słoniowej kości (zniszczona), mieściły się w niej rozmaite notatki i loteryjne bilety bez wartości. Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Niecałą № 8, do stróża domu, wynagrodzenia rs. 1. 17340

**Rs. 3** nagrody za odprowadzenie wyżlicy maści płowej, z blizną na grzbiecie od rany, na Leszno № 46, mieszkania 5. 17277

**Mops** piesek, przybłąkał się dnia 2 Października. Właściciel odebrać go może na Nowej-Pradze, fabr. wyrobów stalowych, u Jana Legros. 17238

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr [illegible] (nowy 9). Дозволено Цензурою — Варшава 16 (28) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.